

STRAŻAK ZATRZYMANY

w sprawie serii podpałów
w gminie Pietrowice Wielkie

WTOREK 18 MAJA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 20 (1515)

Rok XXX

WIZYTACJA ŁODOWISKA BARDZO Z BLISKA

Czy radni przekonają się
do planu Polowego?



str. 20-21

Wielka woda wsiami rwie



Nawalne deszcze zatopiły kilka miejscowości powiatu raciborskiego. Sprzątanie błota, które wdarło się na posesje i zatrzymało ruch na drogach, zajęło kilka dni. Niebo ciągle się chmurzy. Czy Raciborszczyzna poradzi sobie z kolejnymi nawałnicami?

STRONY 22-26

PIELĘGNIARKI nie świętowały bo protestowały

STRONA 12



Rynek jak w dawnym Ratibor.

Wacławczyk planuje, restauratorzy mają wątpliwości

STRONA 17

Kombi na Zamku

Starosta szykuje czerwcowy weekend pełen gwiazd i śląskich smaków.

STRONA 13

Tiry szaleją na drogach Modzurowa

STRONA 16

OSP Budziska dostanie nowy wóz

STRONA 12

Rozbudują szkołę w Rzuchowie

STRONA 11

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

20



Siostra Dolores pisze
o różańcu – źródle pokoju

WIARA NA STR. 8

Kiedy ruszy aquapark H2Ostróg? Ma już miesiąc spóźnienia

STRONA 3

Dramat pracowników Ramety trafił do Polsatu

STRONA 17

REKLAMA



Złośliwy komentarz tygodnia

Dramat porzuconej wersalki

BOŻYDAR
NOSACZ

Strażnicy miejscy w Racibórze informują, jak to zdecydowanie walczyć ze śmieciem, zanieczyszczaniem środowiska i czynami godzącymi w wizerunek miasta. Chwała im za to i cześć! Tylko przy okazji, jak co roku o tej porze, chcę zapytać, czy Straż Miejska nie powinna zapłacić nam-mieszkańcom za zaśmiecanie języka polskiego, upowszechnianie byków ortograficznych, fleksyjnych, bezsensownego słowotoku,

a tym samym szkodenie wizerunkowi miasta, które to Straż, poniekąd, też reprezentuje.

Kto się chce sam przekonać, niech przeczyta roczny raport z działalności raciborskiej straży miejskiej, dostępny na www.esesja.raciborz.pl. Można w nim znaleźć dużo ciekawych informacji o ciężkiej i odpowiedzialnej pracy strażników, który to przekaz skutecznie ośmieszają zbyt częste nawroty bełkotu, zamiast języka polskiego nauczanego na poziomie maturalnym. Nie mam tu wystarczająco dużo miejsca, więc podam tylko kilka przykładów (zapewniam, że bez wrywania z kontekstu).

Czy wiecie, że jest coś takiego „jak ryzyko wystąpienia przekroczenia poziomu informowania”? Według autora sprawozdania jest... Dla mnie na pewno możliwe jest ryzyko przekroczenia poziomu bezsensu.

Czy wiecie, że są w Polsce „lokalni wojewodowie”? No zwątpiłem... Ale może są światowi, ogólnopolscy, więc jak może zabraknąć lokalnych...

Czy można napisać: „Pozyskane informacje przekazano wydziału prowadzącemu”.

No można, w końcu kto „strażnika zabroni”...

Czy waszym zdaniem „przykładem wybranych, ciekawszych interwencji” jest „martwy dzik, leżący w rzece przy ul. Rzeczej”. No jak dla mnie to superciekawe. W końcu taki samoświadomy dzik, który postanawia dokonać żywota nie w byle rzece, dajmy na to przy Ocickiej, Słowackiego, ale konkretnie przy ulicy Rzeczej, to jest coś...

A nie mrozi wam krwi w żyłach, kiedy czytacie, że „dzielnicowy dz. „Ocice” ujawnił porzuconą przy rowie melioracyjnym wersalkę przy ul. Wierzyńskiego”. Przecież gdyby tej tajnej wersalki nie ujawniono, to

ona by tam, biedula, zaszłochała się na śmierć, porzuciona i samotna...

Na podsumowanie jeszcze jeden cytat ze sprawozdania: „Sarna posiadała widoczną ranę szarpaną, lecz na widok strażników oddaliła się w stronę pól”. No cóż, ja tam się sarnie nie dziwię. W końcu nie po to się coś posiada, żeby jakiś strażnik przyszedł i to zabrał... W każdym razie ja się oddaliłem od „Sprawozdania...” po 12. stronie. Też w stronę pól, żeby na łonie natury wywietrzył sobie głowę. Wystraszyłem się, że jeszcze jakiś wirus analfabetyzmu mnie zainfekuje...

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego

Mariusz
WeidnerRedaktor
naczelný
Nowin
Raciborskich

Od słów do czynów droga daleka

Tak wiele uwagi, ile raciborscy samorządowcy poświęcają aktualnie potencjalnym inwestycjom w mieście, to sytuacja bezprecedensowa. Wcześniej w urzędzie po prostu zapowiadano, że buduje się basen czy stadion i roboty ruszały. Teraz od koncepcji do realizacji droga daleka. Idea budowy nowego lodowiska miejskiego jest prześwietlana w radzie niczym przy użyciu rentgena. Bardzo szczegółowo omówiono ją na sesji, były tam internetowe łączenia z ekspertami i praktykami. Następnie, w znacznej reprezentacji udano się w teren, aż do Ostrowa Wielkopolskiego, pokonując setki kilometrów i nie szczędząc godzin poświęconych na podróż i liczne rozmowy. Jednak wciąż nie można przewidzieć wyniku głosowania nad tym projektem na majowej sesji. Ci, co wybrali się na miejsce dystansowali się od zajęcia konkretnego stanowiska. Ci, co liderują ugrupowaniom w radzie – w Ostrowie nie byli. Jedno czego ten wyjazd i wcześniejsze dyskusje dowiodły to fakt, że dialogu w tej kwestii jest sporo. Tylko czy temat aby nie jest zbyt przegadany?

Starszy namawiał, młodszy podpalał

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn związanych z pożarami stogów w powiecie raciborskim

18-latek za namową 27-latka od kilku miesięcy miał podpalać stogi słomy. Z naszych ustaleń wynika, że mężczyzna, któremu śledczy zarzucają podżeganie do podpalenia, pełnił funkcje zarządcze w jednej z jedno-

stek OSP na terenie gminy Pietrowice Wielkie.

Płonęły stogi słomy

– Raciborscy kryminalni namierzyli i zatrzymali dwóch mężczyzn związanych z podpaleniami w gminie Pietrowice

Wielkie. 18-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego za namową 27-latka przez kilka miesięcy podpalał stogi słomy. O dalszym losie mężczyzn zdecydował sąd, grozi im do 5 lat więzienia - informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Racibórze.

Kilkadziesiąt tysięcy złotych strat

Do serii podpalenia stogów słomy doszło w okresie od stycznia do kwietnia tego

roku. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. - Kryminalni weryfikowali każdą zebraną w sprawie informację, przesłuchiwali świadków i sprawdzali różne wątki. Na podstawie zgromadzonych materiałów namierzyli i w miniony piątek (14.05.2021 r. - red.) zatrzymali dwóch młodych mężczyzn związanych z podpaleniami - dodaje M. Szymański.

Stróże prawa nie wykluczają kolejnych zatrzymań

Sprawą zajmie się sąd. Jak informuje policja, podpalaczowi i podżegaczowi grozi kara pięciu lat więzienia. Co więcej, sprawa jest rozwojowa i niewykluczone są kolejne zatrzymania.

(żet)



Zatrzymani mężczyźni najpierw trafili do policyjnego aresztu. Po przedstawieniu im zarzutów zostali objęci dozorem policyjnym.



REKLAMA

Komputronik mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

Minione noce były ciężkie dla sąsiadów

- prezydent Polowy o powodziach w powiecie. Starosta dziękuje wolontariuszom

Włodarze Raciborza i Powiatu Raciborskiego mówili dziennikarzom jak wygląda sytuacja ziemi raciborskiej po drugim dniu usuwania skutków nawałnych deszczy. Burze mają powrócić - czy powiat jest gotów na kolejne starcie z wielką wodą?

Kilka sołectw gmin sąsiadujących ze stolicą powiatu zostało zalanych błotem, straty są tam dotkliwe. Racibórz uniknął takich zniszczeń, ale czy nie ma obaw przed nadchodzącymi burzami?

- Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego cały czas monitoruje sytuację pogodową.

Wą. Jestem na bieżąco informowany. Mieliliśmy w tym czasie dwa poważniejsze incydenty związane z nawałniami. Ten bardziej znaczący to zalanie piwnicy w rejonie ul. Wiejskiej. Nasze jednostki OSP oraz materiały z magazynów powodziowych posłużyły pomocy gminom, które ucierpiały wskutek nawałnych deszczy. Trafiły tam worki na piasek, płaszcze przeciwdeszczowe i co tylko było potrzebne. Postaramy się pomóc, jeśli gminy będą jeszcze w potrzebie. Na ten czas nie mieliśmy wniosków o pomoc. Szef biura Stanisław Mrugała kontroluje tę sytuację.

Wspomniał pan zdarzenie z Ocic. Ta dzielnica od lat boryka się z podtopieniami po ulewach.

- Niezależnie od tego, co mówiłem wcześniej, można mówić o działaniach, będących reakcją na nieoczekiwane zdarzenia. Nasze służby mają już w tym doświadczenie. Na ulicy Wiejskiej w Ocicach problem z wodą opadową jest od lat. By sobie radzić następuje tam rozciąganie rękawa napelnianego wodą. To nasza pomoc i wsparcie dla ludzi, którzy tam mieszkają. Jednak to nie rozwiązuje tego problemu. Prowadzimy rozmowy z właścicielami tych

terenów i dwie osoby zgłosiły akces, że ten teren udostępnią. Mamy problem jeszcze z uzgodnieniami. Ta sprawa postępuje, choć nie tak szybko jakbyśmy tego chcieli. W minionym roku, wiosną, ucierpiały po ulewach nie tylko Ocice, ale i Miedonia. - Tam była kwestia przepustu pod drogą powiatową. Tym zajmuje się wyższy szczebel samorządu - Powiat Raciborski. Droga przez Miedonę niejako zaburza gospodarkę wodną w tej dzielnicy. Z tego co wiem, to rozwiązanie problemu też postępuje, choć może mniej sprawnie jak na Ocicach.

Starosta Swoboda: bardzo wielkie szkody. Trudno je szacować

- W sobotę wyszło słońce, ale nie było upału. Natura sprzyjała opanowaniu sytuacji po nawałnicy.

- Jeszcze w sobotę trzeba było kontynuować usuwanie skutków nawałnicy. Nasze PZD czy strażacy wciąż byli w terenie. Rozmawiałem osobiście z wojewodą oraz ze sztabem kryzysowym z Katowic. Zgłaszaliśmy te problemy. Prowadziliśmy też rozmowy z wiceministrem i posłem Michałem Wosiem oraz panią senator Ewą Gawędą na temat wsparcia samorządu w tej trudnej sytuacji. Straty w drogownictwie, rolnictwie, u mieszkańców, one są bardzo duże i nie jesteśmy w stanie powiedzieć jak to ostatecznie będzie wyglądać.

Wiemy, że spore arealy czy to kukurydzy, czy ziemniaków jeśli chodzi o podtopienia posesji, niestety miały miejsce. Specjalne komisje doraźnie oszacują te straty. Mam nadzieję, że znajdziemy środki, żeby odtworzyć niezbędną infrastrukturę. To co wójtowie i burmistrzowie zgłaszali, by wystosować apele do władz samorządowych, wojewódzkich, a także i centralnych, żeby znaleźli środki na zabezpieczenie przed skutkami anomalii pogodowych, z którymi musimy się borykać.

Jak zadziałał system zarządzania kryzysowego? Na tereny zalane przybyły także jednostki z terenów, gdzie opadów nie było.

- Ciągłe słyszę wiele ciepłych

słów na ten temat. To są ciężkie sytuacje. Na takie kryzysy nikt nie jest przygotowany. Trudno działać wedle jakiegoś scenariusza. Służby całego powiatu poradziły sobie z zadaniami, jakie przed nimi stanęły. 53 jednostki w powiecie się uaktywniły. Koordynacja zadziałała. Wiele prywatnych osób też pospieszyło z pomocą. Własnym sprzętem udrażniały rowy, odtwarzały drogi, żeby umożliwić przejazd. Miałem odprawę z komendantem straży Ceglarkiem i komendantem policji Krebsem. Nasze wnioski są zadowalające.

Czy w rozmowach z parlamentarzystami pojawił się wątek pomocy rządowej w kwestii systemu retencji?

Aby skutki nawałnych deszczy nie były tak dotkliwe, czy coś można zrobić w tym kierunku?

Opad, który nastąpił, tego nikt się nie spodziewał. Jednak moje rozmowy z politykami szczebla centralnego nie dotyczyły jeszcze tak szczegółowych spraw. Rozmawialiśmy o bieżącej, pilnej pomocy osobom najbardziej poszkodowanym. O wysłaniu ludzi i sprzętu w teren. Czas analizy odpowiedniego zabezpieczenia przyjdzie wkrótce. Podkreślę jeszcze raz, że z inicjatywą pomocy ruszają bezinteresownie zwykli ludzie. Te gesty solidarności dowodzą, że trudne momenty jednoczą społeczność powiatu.

(ma.w)

Aquapark H2Ostróg ma ruszyć po naprawie 28 maja

Basen sportowy już z wodą. Odbłyły się na nim mistrzostwa. Ponad 400 osób - zawodników, trenerów i sędziów wzięło w weekend udział w dwudniowych Mistrzostwach Polski Szkół Sportowych w pływaniu. Gospodarzem był ZSOMS w Raciborzu. Obiekt oddano pod zawody na parę godzin przed ich rozpoczęciem. - Trochę nerwów i stresu nas to kosztowało - przyznał Nowinom dyrektor OSiR Racibórz Paweł Król.

Łatwo jest zorganizować krajowy czempionat w pandemicznych warunkach?

- Oczywiście to trudne zadanie. Tym bardziej, że modernizacja naszego aquaparku jeszcze nie jest ukończona. Aktualnie znajduje się w trakcie prac. Udało się dopuścić do użytkowania basen sportowy. Na godziny, tuż przed mistrzostwami robiliśmy wszystko by można było tu pływać. Szczęśliwie udało się, ale był stres i nerwy moje i pana Sławomira Szweda z ZSOMS i Victorii. Mistrzostwa Polski to szereg szczególnych wymagań, jakie trzeba było wypełnić przy organizacji, ale im podołaliśmy. Impreza w ramach sportu wyczynowego nie podlega limitowi pandemicznemu 50%

liczby uczestników, więc możemy gościć w obiekcie ponad 400 osób.

Aquapark działa i to na potrzeby najwyższego szczebla bo imprezy rangi krajowych mistrzostw. Jak przebiega modernizacja H2Ostróg?

- Za zgodą inspektora nadzoru dopuszczono do użytkowania niekłą sportową. Tuż po mistrzostwach, od poniedziałku wykonawca tych prac będzie je kontynuował. Jest już na ich ukończeniu. Termin odbioru ma wyznaczony na 24 maja. Mam nadzieję, że uda mu się go dotrzymać. Niestety w tempie tych prac nie pomaga pandemia. Wiele rzeczy sprowadzamy z zagranicy, bywają problemy z terminami dostaw.

Pod koniec maja obiekt będzie po naprawach, zatem w Dzień Dziecka będzie można tu popływać?

- Mam nadzieję, że dojdzie to tego szybciej. Myślimy o dacie 28 maja, może 29 maja. To jeszcze nieoficjalnie. Kiedy będzie wszystko wiadomo to podamy konkretną datę. Gdyby coś się nie udało, wydłużyło, to też poinformujemy. Wiadomo, że chcielibyśmy w OSiR żeby otwarcie było możliwe jak najszybciej. Przecież mieliśmy otwierać się już w kwietniu, więc jesteśmy spóźnieni.

Rozmawiał Mariusz Weidner

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

➔ Sprawdź nas już dziś!

POSZUKUJEMY PRZEWOŹNIKÓW

z rejonu Raciborza i okolic, posiadających zestawy naczepowe typu firana.

OFERUJEMY:

- stałe wyjazdy z Raciborza po całej Polsce

GWARANTUJEMY:

- wolne weekendy
- stałą współpracę na korzystnych warunkach
- pakiet lojalnościowy.

W ROHLIG SUUS Logistics od 30 lat dostarczamy naszym klientom efektywne rozwiązania w zakresie zarządzania logistyką i globalnymi łańcuchami dostaw. Zatrudniamy ponad 1700 pracowników w 30 oddziałach w Polsce i Europie. Nasze wartości to innowacyjność, partnerstwo i ciągłe doskonalenie się.

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
Kontakt: Bogumił Baron
tel. 797 606 087

www.suus.com

BURMISTRZ MIASTA KUźNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

Napił się, zapalił marihuanę, a potem... wsiadł za kółko

Policjanci zatrzymali kierowcę bmw. Mężczyzna prowadził samochód w stanie po użyciu alkoholu oraz pod wpływem narkotyków. Ale to nie wszystko – mundurowi znaleźli w jego wozie również narkotyki.

Alkohol i narkotyki

37-letni kierowca bmw został zatrzymany do kontroli drogowej 7 maja o godz. 00.17 na ulicy Jana Pawła II w Nędzy. – W samochodzie mundurowi ujawnili ponad 12 sztuk dilerkich marihuany. Jak się okazało, nie była to jedyna wpadka tego wieczoru pechowego kierowcy – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Policjanci wyczuli od kie-

rowcy woń alkoholu. Badanie alkomatem dało wynik pozytywny. 37-latek prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila alkoholu).

– Ponadto mężczyzna został również zbadany pod kątem czy nie prowadził pojazdu pod wpływem narkotyków. Specjalny test na narkotyki również wykazał wynik pozytywny – dodaje rzecznik raciborskiej policji.

37-latek do aresztu, bmw na parking

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu. Bmw odholowano na parking strzeżony. Nieodpowiedzialny kierowca stanie przed sądem. Odpowie za posiadanie narkotyków, a także prowadzenie pojazdu w stanie po użyciu alkoholu. Pobrano mu również krew do badania, aby stwierdzić, czy był w stanie po użyciu narkotyków (co jest wykroczeniem), czy też pod wpływem narkotyków (co jest przestępstwem).

Jaka kara?

Maksymalny wymiar kary za posiadanie narkotyków to trzy lata więzienia (w sprawie mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku).

Jeśli okaże się, że 37-latek kierował pojazdem w stanie po użyciu narkotyków, to grozi mu kara aresztu, grzywna oraz okresowy zakaz prowadzenia pojazdów. Jeśli badanie wykaże, że mężczyzna był pod wpływem narkotyków, wówczas w grę będzie wchodził również karę ograniczenia lub pozbawienia wolności do dwóch lat, a także zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata.

Najbliższym z przewinień 37-latka jest kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu (mniej niż 0,5 promila). To wykroczenie, za którego popełnienie grozi kara grzywny, okresowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz 10 punktów karnych. (żet)

Piękne zakończenie ulicy Długiej. Zobaczcie, jak teraz wygląda Skwer Bractw Strzeleckich



Oto Skwer Bractw Strzeleckich w nowej odsłonie.

Zieleniec jest położony u zbiegu ulicy Długiej i Gimnazjalnej w Raciborzu, nieopodal miejsca, w którym kiedyś znajdowała się brama zwana mikołajską, głubczycką lub wielką.



Trawa z rolki i wielki kamień

Przebudowa ulicy Gimnazjalnej zmierza ku końcowi. Przy okazji zrewitalizowano również zieleniec położony naprzeciwko „Ekonomika”, u zbiegu ulicy Gimnazjalnej i Długiej. Żywopłot zastąpiły rabaty. Na miejscu ustawiono też kamień.

– To kamień pamięci braci kurkowych. Głaz подарowany nam został przez jednego z naszych braci – Zbigniewa Woźniaka i pochodzi z większej kolekcji głazów znajdującej się w Pałacu w Wojnowicach – wyjaśnia hetman raciborskiego bractwa kurkowego Józef Pluta.

„Ludmiła” niebawem

Wkrótce na miejscu stanie również replika armaty „Ludmiła”, którą do niedawna można było oglądać w Parku Zamkowym.

– „Ludmiła” nie do końca szczęśliwie stojąc po drugiej stronie Odry skierowana była w stronę miasta – uważa Józef Pluta, stąd decyzja o jej przeniesieniu. – Chodzi o to by broń, a nie była wycelowana w Racibórz – dodaje J. Pluta.

Ważąca 300 kg replika XVIII-wiecznego działa jest w tej chwili poddawana konserwacji.



FOT. UM RACIBÓRZ (3)

Nowa nazwa

Skwer Bractw Strzeleckich nosi tę nazwę od kwietnia 2020 roku. W ten sposób upamiętniono piętnastą rocznicę wznowienia działalności Raciborskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

W średniowieczu bractwa strzeleckie odpowiadały m.in. za utrzymanie murów miejskich we właściwym stanie oraz obronę miasta przed zagrożeniem. Nowa nazwa skweru nie jest przypadkowa – tuż obok przebiegały niegdyś mury miejskie, których elementem była tzw. brama wielka.

Przebudowa za ponad pół miliona złotych

Koszt przebudowy ulicy Gimnazjalnej to 555 tys. zł (brutto). Za realizację przedsięwzięcia odpowiada firma Bruki Trawiński, która wygrała przetarg. Inwestycja objęła m.in. roboty rozbiórkowe, przebudowę jezdni, pasa postojowego i nawierzchni chodnika, demontaż starych i zabudowę nowych studzienek ściekowych, a także wykonanie trawnika z rolki na skwerach i nasadzenie zieleni. Całość powinna być gotowa do końca czerwca 2021 r.

(żet)

ALMANACH PROWINCJONALNY NR 33

– LITERATURA I MUZYKA W OGRODZIE KULTURALNYM RCK DK „STRZECHA”

**23 maja godz. 17.00, Ogród Kulturalny RCK DK „Strzecha”
ul. Londzina 38, Racibórz**

33 numer „Almanachu Prowincjonalnego” przynosi tradycyjną już dawkę poezji, felietonów, recenzji i publicystyki. Dominantę stanowi czterogłosowe wspomnienie wybitnego poety z Sanoka, Janusza Szubera. Blok tłumaczeń rozszerzają Antoni Libera z niemieckiego (Rilke) oraz Michał Bzinkowski z greckiego (T. Liwaditis). Numerowi patronuje niejako Ernest Bryll, zdjęcia to dzieło Pawła Okulowskiego.

Gościem specjalnym będzie jeden z autorów numeru, wrocławianin Robert Gawłowski, znakomity poeta, krytyk literacki, dramaturg i radiowiec; znawca i miłośnik Hellady. W ostatnim czasie opublikował trzy (!) tomiki, w tym znakomicie przyjęty przez krytykę „Pył”. Muzycznie – recitałem zatytułowanym „Wiersze (pod)różne” wieczór umili Kuba Blokesz.

ROBERT GAWŁOWSKI – poeta, dziennikarz i krytyk literacki. Autor sztuk teatral-

nych, słuchowisk radiowych i scenariuszy filmowych, dramaturg. Wydał łącznie 7 tomów poezji. Związany w radiem Wrocław, gdzie przez kilka lat pełnił funkcję dyrektora programowego.

KUBA BLOKESZ – niegdyś udzielający się w RCK, śpiewa piosenki napisane przez siebie, a czasem tłumaczenia i piosenki innych autorów. Nieustannie towarzyszy mu gitara. Jest laureatem kilkunastu festiwali piosenki (m.in. Studencki Festiwal Piosenki, Pamiętamy o Osieckiej, Spotkania Zamkowe, Festiwal Twórczości „Korowód”, Festiwal im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”, OFPA). Występował w koncertach i spektaklach muzycznych m.in. dla Polskiego Radia. Współpracował z takimi artystami jak Andrzej Poniedziałski, Elżbieta Adamiak, Roman Kołakowski, Stefan Brzozowski. Ma na koncie debiut fonograficzny pt. „Lwów. Szkice Miejskie” (wyd. 2015), który jest programem poetyckim złożonym z tekstów

współczesnych poetów ukraińskich przetłumaczonych premierowo na język polski z jego muzyką. W płycie biorą udział: Piotr Machalica i Joanna Lewandowska.

„Wiersze (pod)różne” to zestaw piosenek różnych. Mieszają się tutaj autorzy tekstów, reprezentujący odmienne spojrzenie na świat; tematy, dotyczące rzeczy ważnych ale i błahych, czy kompozycje niosące spokojne melodie albo bardziej zadziorne rytmy. „Wiersze (pod)różne” mają również aspekt podróźniczy: czysto geograficzny (teksty pochodzą m.in. z Ukrainy i Czech), jak i opisujący wymagającą podróż w stronę drugiego człowieka – i wreszcie – w głąb samego siebie.

Serdecznie zapraszamy!

Wstęp wolny

**Raciborskie
centrum
Kultury**

Miał siedzieć w więzieniu, ale był na wolności. Zamiast się nie wychylać, wziął nóż i... pociął opony samochodowe

Wandal zniszczył osiem opon samochodowych, powodując straty o łącznej wartości 4 800 zł. Po kilku miesiącach był już pewien, że występki ujdzie mu na sucho, ale policjanci cały czas pracowali nad sprawą.

Raciborscy kryminalni ustalili, kto odpowiada za uszkodzenie ośmiu opon w dwóch samochodach. Do aktu wandalizmu doszło w nocy z 26 na 27 listopada 2020 r. na ulicy ks.

Londzina w Raciborzu.

– Wówczas sprawca przy użyciu noża uszkodził 8 opon w pojazdach powodując straty na kwotę 4800 złotych – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Sprawą zajęli się kryminalni. Po kilku miesiącach udało im się ustalić tożsamość wandala. Mężczyzna został zatrzymany 10 maja 2021 r. na terenie

Kuźni Raciborskiej. To 25-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. Maksymalny wymiar kary za popełnione przez niego przestępstwo to pięć lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna trafił już do więzienia, bo okazało się, że sąd wcześniej wydał nakaz doprowadzenia 25-latkę do zakładu karnego w celu odbycia kary za popełnienie innego zabronionego czynu.

(żet)

W kamienicy przy ulicy Kościuszki ulatniał się gaz

Pięć wozów strażackich, pogotowie gazowe, policja i administrator – to siły, które 11 maja zadysponowano do kamienicy przy ulicy Kościuszki w Raciborzu, gdzie ulatniał się gaz.

200 ppm (cząstek na milion) – tyle wyniosło stężenie gazu w jednym z mieszkań przy ulicy Kościuszki w Raciborzu (11.05.2021 r., godz. 15.30). – Lokatorzy jeszcze przed przy-

byciem strażaków opuścili lokal – informuje bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Strażacy zakręcili główny zawór gazu. Równolegle wykryli nieszczelność instalacji gazowej, wyłączyli instalację elektryczną oraz dokonali pomiarów detektorem wielogazowym. W międzyczasie jedna z ewakuowanych

osób zaczęła uskarżać się na ból głowy. Mimo dolegliwości, odmówiła pomocy i zadysponowania ratowników medycznych. Ostatecznie obecność gazu potwierdzono wyłącznie w mieszkaniu, w którym doszło do rozszczelnienia instalacji (w okolicach piecyka gazowego). Dalsze czynności zmierzające do usunięcia awarii prowadzili pracownicy pogotowia gazowego.

(żet)

Zmarła Justyna Andrzejewska – dyrektorka Przedszkola nr 12 w Raciborzu

Śmierć Justyny Andrzejewskiej poruszyła rodzinę, przyjaciół oraz społeczność przedszkola, którym kierowała od 2018 roku.

7 maja w wieku 57 lat zmarła Justyna Andrzejewska. Pani Justyna pochodziła z Gostynia. Urodziła się 14 października 1963 r. w Ponięciu (woj. wielkopolskie). W ostatnich latach zawodowo była związana z Przedszkolem nr 12 przy ul. Bema w Raciborzu. W 2018 roku, po przejściu na emeryturę dyrektor Wiesławy Wieczorkowskiej, Justyna Andrzejewska została powołana na stanowisko dyrektora tej placówki.

– Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 07.05.2021 odeszła Nasza Kochana Mama Justyna. Ostatnie pożegnanie odbędzie się dnia 12.05.2021 (środa) o godzinie 12.30 w Kościele pw. Św. Małgorzaty w Gostyniu – informuje rodzina zmarłej w mediach



Justyna Andrzejewska została pochowana 12 maja w Wielkopolsce, skąd pochodziła.

społecznościowych.

„Pani Justynka była cudownym człowiekiem i wspaniałą szefową. Niech spoczywa w spokoju”, „Kochana Justynko niech Dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Swego. Odpoczywaj w spokoju. Serdecznie współczucia dla rodziny”.

„Pani Justynka to trzecia babcia, tak dzieci wspominają...”. „Przesympatyczna Nasza Pani Justynka. Wyrazy współczucia...wielki smutek...” – żegnają zmarłą przyjaciele, znajomi oraz rodzice dzieci, które uczyła śp. Justyna Andrzejewska.

(żet)

REKLAMA



21-22 maja

Zakupy z premią

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 100 zł* w Galerii Auchan w dniach 17-22 maja. Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniach:

21 maja w godz. 14.00-20.00

22 maja w godz. 11.00-18.00

Zarejestruj paragon i odbieraj bony zakupowe oraz karty podarunkowe do Galerii Auchan.

*Można połączyć max. 2 paragony. Szczegółowy regulamin jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula nagród jest ograniczona.

BYTOM

5.10.15.

wojas

orsay



Racibórz

Czy każdy pieprzyk powinien Cię martwić?

7 faktów o czerniaku [akcja Badaj Znamiona]

Dermatolożki Agata Zielonka-Kucharzewska oraz Irmina Ranesz-Janicka wzięły udział w akcji profilaktycznej firmy Artimex w Raciborzu. Zorganizowano ją w Dzień Walki z Czerniakiem i spotkała się z dużym zainteresowaniem raciborzan.

1. To najgroźniejszy nowotwór skóry

lek. Agata Zielonka-Kucharzewska: Odpowiednio wcześniej rozpoznany daje szansę na wyleczenie. Dlatego akcje uświadamiające pacjentów, że warto się badać, są tak potrzebne. Badanie trwa kwadrans, czasami dłużej, w zależności od liczby znamion. Takie ba-

danie może uratować życie

2. Ekspozycja na słońce musi być rozsądna

Lek. Agata Zielonka-Kucharzewska: Warto uświadomić sobie zagrożenie ekspozycją na słońce, zwłaszcza przed wakacjami. Ta ekspozycja powinna być rozsądna. Trzeba stosować preparaty z filtrami i to wysokimi filtrami. Żeby nie doprowadzać do oparzenia, bo to jest czynnik ryzyka powstania nowotworu.

3. Skóra nie zapomina. Trzeba się pilnować od dziecka

lek. Agata Zielonka-Kucharzewska: Wszyscy powinni się chronić przed czerniakiem, nie tylko plażowicze, ale także

osoby wybierające się na spacer na słońcu czy wycieczkę na rowerze. Także dzieci. Pamiętajmy, że skóra nie zapomina – dawka promieniowania ultrafioletowego kumuluje się w naszej skórze.

4. Asymetryczne znamiona są podejrzane

dr n. med. Irmina Ranesz-Janicka: Na jakie znamiona trzeba zwracać uwagę? Na te asymetryczne, cechujące się asymetrią koloru, o nierównych brzegach i takie które się nie goją. Takie, które krwawią, sączą, mają owrzodzenia. One wszystkie powinny dać nam do myślenia i koniecznie być poddane obserwacji przez dermatologa.

5. Im szybciej wykryty, tym łatwiej wyleczyć

dr n. med. Irmina Ranesz-Janicka: Ten nowotwór jest zdecydowanie złośliwy, ale wykryty we wczesnym stadium podlega leczeniu. Niestety kiedy jest już zaawansowany, to szanse na wyleczenie maleją. Stąd bierze się konieczność przeprowadzania regularnych badań skóry, badań dermatoskopowych, żeby szybko wykryć czerniaka.

6. Krem i regularne smarowanie ochronią przed słońcem

dr n. med. Irmina Ranesz-Janicka: Każdego może dotknąć zagrożenie czerniakiem. Jest rzadkie, ale możliwe. Bardziej narażeni są pracujący przez długi czas na słońcu, na świeżym powietrzu. Oni muszą się chronić, np. stosując kremy. Najlepsze są kremy z filtrem 50. Należy je zastosować na pół godziny przed ekspozycją na słońce. Dosmarowywać trzeba się co dwie godziny przebywania na słońcu.

7. Znamiona ogląda się w powiększeniu

dr n. med. Irmina Ranesz-Janicka: Czy każdy pieprzyk może się przerodzić w czerniaka? Dokonanie takiego rozróżnienia jest trudne, bo jeden pieprzyk jest nierówny drugiemu. Pacjent bez wiedzy medycznej sobie nie poradzi. Dlatego badanie dermatoskopowe jest potrzebne. Metoda badania polega na ocenie znamion całego ciała. Polega na oglądaniu znamion w powiększeniu.

(oprac. m)

Kolizja na Głubczyckiej. Skończyło się na mandacie

Kierujący audi a4 omal nie zderzył się czołowo z nadjeżdżającą scanią. Ostatecznie nikomu nic się nie stało, ale straty materialne są znaczne.

12 maja o godz. 6.32 na ulicy Głubczyckiej w Raciborzu doszło do kolizji drogowej. W zdarzeniu uczestniczyły samochody audi a4 oraz scania. Policjanci ustalili, że winę za spowodowanie kolizji ponosi kierujący audi 27-letni mężczyzna, który częściowo zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie

otarł się z jadącą w przeciwnym kierunku scanią. Poszkodowany to 31-latek ze scani.

Kierowca audi był trzeźwy. Policjanci ukarali go mandatem karnym.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, usunęli plamę substancji ropopochodnej, pomogli w wymianie koła przyczepysamochodu ciężarowego oraz załadunku audi na lawetę.

Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 25 tys. zł.

(żet)

Przewrócił się na motocyklu. Jak tłumaczył się policjantom?

Strażacy i policjanci odebrali zgłoszenie o motocyklicie, który najechał na plamę oleju i wpadł w poślizg. Na miejscu okazało się, że droga była... czysta.

11 maja krótko po godz. 21.00 służby ratunkowe odebrały zgłoszenie o kolizji z udziałem motocyklisty na Rondzie im. Solidarności w Raciborzu. Motocyklista alarmował, że wpadł w poślizg po tym jak najechał na plamę oleju. Strażacy byli gotowi wytrzeć je, jednak żadnej

plamy oleju nie znaleźli. Substancji ropopochodnej nie dopatrzili się na jezdni również policjanci.

36-letni kierowca motocykla kawaski był trzeźwy. Ostatecznie policjanci ukarali go mandatem karnym za niedostosowanie prędkości.

– Nikomu nic się nie stało. Motocyklista był trzeźwy, motor legalny, ale nie było plamy oleju – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

(żet)



Adam Cybulski właściciel firmy Artimex oraz dermatolożki Agata Zielonka-Kucharzewska oraz Irmina Ranesz

KAMPANIA INFORMACYJNA

OSTATNIA PROSTA!
#SZCZEPIMYSIĘ

Zarejestruj się na: gov.pl/szczepimysie



Policjanci zobaczyli pożar. Zaalarmowali strażaków i... sami ruszyli do akcji

Wracamy do pożaru przy ul. Piaskowej w Babicach, w którym spłonęła przybudówka z kotłownią. Okazuje się, że pierwsi na miejscu zdarzenia pojawili się policjanci. Najpierw zaalarmowali strażaków, a następnie ruszyli na ratunek ludzi i mienia.

36-letni mężczyzna i jego 11-letnia córka byli pogrążeni w głębokim śnie, gdy tuż obok ich domu wybuchł pożar. Prawdopodobnie przyczyną zaproszenia ognia było zwarcie instalacji elektrycznej w pomieszczeniu gospodarczym z kotłownią, które przylegało do budynku mieszkalnego. Ogień objął przybudówkę oraz zgromadzone przy niej drewno.

Rodzina miała szczęście, bo kłęby dymu nad Babicami

zauważyli policjanci z Komisarzatu Policji w Kuźni Raciborskiej, którzy patrolowali okolicę. Stróże prawa natychmiast ruszyli na miejsce. Zaalarmowali nieświadomych zagrożenia domowników, a następnie wezwali straż pożarną. Nie czekając na ich przyjazd sami rozpoczęli akcję gaśniczą.

– Przy wykorzystaniu znajdującego się na posesji węża ogrodowego przystąpili do gaszenia pożaru – relacjonuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Wkrótce na miejscu pojawili się również strażacy zawodowi oraz ochotnicy, którzy dogasili pożar. W trakcie akcji rozebrali część konstrukcji pomieszczenia gospodarczego. Następnie kamerą termowizyjną sprawdzono pogorzelisko oraz sąsiedni budynek mieszkalny. Strażacy upewnili się też przy użyciu detektora wielogazowego, czy w trakcie pożaru do domu jednorodzinnego



Policjant gaszący pożar kotłowni w Babicach

nie przedostał się tlenek węgla. Zagrożenia tego typu nie stwierdzono.

– Pożar realnie mógł zagrażać życiu i zdrowiu mieszkańców domu oraz doprowadzić do poważnych strat materialnych. Szybka reakcja kuźniańskich stróży prawa na zagrożenie pozwoliła uniknąć tragedii – dodaje nadkomisarz Szymański.

Wartość strat materialnych w zdarzeniu oszacowano na kwotę 15 tys. zł.

(żet)



FOT. KPP RACIBÓRZ (2)

Desperat z Kuźni Raciborskiej trafił do szpitala w Rybniku

Strażacy, policjanci i ratownicy medyczni interweniowali w Kuźni Raciborskiej. Mężczyzna był w dobrej kondycji fizycznej, ale potrzebował wsparcia psychicznego.

10 maja o godz. 22.57 służby ratunkowe odebrały zgłoszenie o próbie samobójczej, do której miało dojść przy ul. Kasztanowej w Kuźni Raciborskiej. Na miejscu okazało się, że 36-letni mężczyzna jest zdrowy fizycznie, ale wymaga pomocy psychiatrycznej. Ratownicy medyczni przewieźli go do szpitala w Rybniku.

(ż)

Brytyjski eksperyment z palaczami

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć jesienią, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach.

Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę. – Korzystający z papierosów elektronicznych doświadczają podobnych wrażeń – e-papierosy wytwa-

rzają podobne do dymu opary. Mogą więc być atrakcyjną opcją pomagającą ludziom w rzuceniu palenia, nawet w sytuacji, gdy kiedyś próbowali e-papierosów i ponieśli porażkę – mówi prof. Notley¹. Public Health England (PHE), brytyjska instytucja zdrowia publicznego, ogłosiła już ponad rok temu, że e-papierosy są aż o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów, bo nie wydzielają toksycznego dymu odpowiedzialnego za większość chorób odtytoniowych. Z ostatniego raportu PHE na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii wynika również, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse e-pen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się m.in. polscy naukowcy. – Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał



po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli zdecydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – tłumaczy prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalnie ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są także podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo Hyper, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych, np. publikacji „Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study”, wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy”. Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

¹ <https://www.bbc.com/news/health-56918315>

Różaniec – źródło pokoju

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Za pontyfikatu Benedykta XVI w Chile miało miejsce zdarzenie uznawane przez wielu za cud. W sierpniu 2020 r. media całego świata zaczęły relacjonować dramat trzydziestu trzech górników uwięzionych siedemset metrów pod ziemią w chilijskiej kopalni. Ta sytuacja wydawała się zupełnie beznadziejna. Jednak ku zaskoczeniu całego świata zdarzyło się coś niewiarygodnego – po siedemnastu dniach z górnymi nawiązano łączność. Inżynierowie zdołali wywiercić wąski szyb prowadzący dokładnie do miejsca, w którym przebywali zasypani. Tą drogą zaczęto dostarczać im żywność, wodę i niezbędne produkty. Aby ocalić górników, konieczne było wywiercenie znacznie szerszego szybu, przez który można by wydostać ich na powierzchnię. Dokładnie to graniczyło z cudem. Z Bazyliki Św. Piotra w Rzymie papież Benedykt XVI wezwał cały świat do modlitwy. Aby dać górnikom znak nadziei, papież osobiście pobłogosławił trzydzieści trzy różańce i posłał je uwięzionym, by mogli modlić się na nich z wiarą, że Jezus i Maryja są z nimi. Pobłogosławione różańce przekazano górnikom, a ci zaczęli się na nich modlić.

Dokonał się CUD... po sześćdziesięciu dziewięciu dniach spędzonych pod ziemią wszyscy mężczyźni żywi, zostali uwolnieni z kopalni. Jeden za drugim wynurzali się z czeluści ziemi, by znów ujrzeć słońce. Jaka była data ich ocalenia? Było to 13 października... w rocznicę cudu słońca w Fatimie.

Źródło pokoju w rodzinie

Św. Jan Paweł II często pisał o różańcu. Był to bardzo znaczące słowo o różańcu: „Rodzina, która modli się zjednoczona, pozostaje zjednoczona”. Bardzo pragnął przywrócić Różaniec rodzinny. W 2002 roku w liście apostolskim napisał: „Codzienne odmawianie różańca w rodzinie było niegdyś szeroko rozpowszechnione. Jakże cenna byłaby dzisiaj ta praktyka! Różaniec maryjny usuwa ziarno rozpadu rodziny, jest trwałą więzią wspólnoty i pokoju. Różaniec święty zgodnie z dawną tradycją jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny.” Ta modlitwa jednoczy, uzdalnia do wzajemnego przebaczenia, solidarności, uczy życia w Nazarecie i stawia Jezusa w centrum.



Kiedy w XIII wieku różaniec został objawiony Św. Dominikowi, nikt na ziemi nie mógł nawet przypuszczać, jak wielki wpływ wywrze on na życie przyszłych rodzin i bohaterów wiary. Poprzez różaniec papieże, kapłani, zakonnice, misjonarze, rodziny a nawet dzieci stawały się autentycznymi i heroicznymi świadkami wiary. Wielcy misjonarze za pomocą różańca ewangelizowali całe kontynenty, niosąc dobro i pokój. Św. Matka Teresa z Kalkuty, która przez wiele lat przeżywała duchową posuchę na modlitwie, nigdy nie rezygnowała z codziennego różańca. Znała jego moc. To on dawał jej pokój w sercu. Dlatego niezależnie czy budził w niej miłe

uczucia, czy nie, nie opuszczała go nigdy oraz uczyła swoje siostry zakonne, by odmawiały różaniec codziennie, a zwłaszcza posługując najbardziej z biednych. Często powtarzała: „Najświętsza Panna jest naszą siłą, obroną i pokojem, którego tak bardzo potrzebujemy”.

Święci trzymają w swoich dłoniach różaniec od ponad ośmiuset lat. Jeśli chcemy być blisko Boga, jeśli pragniemy pokoju w świecie i w sercach, trzymajmy w naszych dłoniach zawsze...RÓŻANIEC! Oby on nigdy nie wypadł z naszych rąk...

Pokój

Od ponad ośmiuset lat różaniec dokonuje przełomów

zarówno w sprawach religijnych, jak i społecznych. Jak to możliwe? Odpowiedź jest prosta – modlitwa zmienia rzeczywistość. Różaniec jest utkany ze Słowa Bożego i dlatego dokonuje przełomów. To właśnie dlatego, że modlitwa różańcowa wywiera wpływ na historię i wnosi pokój, papież Leon XIII mocno zwracał uwagę na jej pozytywne skutki społeczne. Podkreślał mocno, że różaniec jest nadprzyrodzonym środkiem wprowadzania pokoju społecznego. Jest narzędziem pokoju. Maryja nasza Matka, pragnie, aby Jej dzieci cieszyły się pokojem. Matka Boża miała przy sobie różaniec prawie we wszystkich objawieniach,

który zawsze służył człowiekowi wierzącemu jako Boża terapia dla zranionego umysłu, serca i duszy. Jest on antidotum, które usuwa z naszych serc truciznę świata. To nie ludzka mądrość uleczy ten świat, ale modlitwa. Matka Boża powiedziała S. Łucji dos Santos, że nie ma takiego problemu doczesnego, czy duchowego w życiu osobistym każdego z nas, czy naszych rodzin, którego nie dałoby się rozwiązać, odmawiając różaniec. Świat na modlitwie – jest światem pokoju. Sługa Boży Fulton J. Sheen napisał: „Żaden normalny umysł, który był wierny różańcowi, nie został jeszcze opanowany przez niepokoje lub lęki”.

PIENTKA
KAMIENIARSTWO

ROK ZAŁOŻENIA 1927

PRODUCENT:

- NAGROBKÓW
- SCHODÓW GRANITOWYCH
- PARAPETÓW

TERAZ BLIŻEJ CIEBIE

Nowa ekspozycja nagrobków!
Racibórz, ul. Głębczycka 50 (NAPRZECIW CMĘTARZU)

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 75
tel. 32 419 83 50, 602 701 270

www.kamieniarstwo-pientka.pl

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głębczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

www.pogrzeby-pientka.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

nowiny.pl
ROWERON
 Wiodącej na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO
 i będzie największym eventem
 rowerowym w regionie!

MAMY 1000
UCZESTNIKÓW

Dziękujemy!



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
 Zapisz się do grupy Roweron na FB!

f rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
 ALUMINIUM



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



DZIĘKUJEMY!



Wojciech Gędek z Przystajni (powiat kłobucki) do Kuźni Raciborskiej przywiózł przeróżne zioła. – Najlepiej sprzedaje się bazylię, lubczyk i szczypiorek, czyli to, co jest najpopularniejsze na wiosnę – mówił nam. Pan Wojciech gościł również w Raciborzu i jak dodał, takie wydarzenia pomagają przedsiębiorcom, szczególnie w dobie pandemii koronawirusa. – Jeśli organizatorzy będą organizować to wydarzenie co roku, to na pewno będziemy – deklarował.



Roland Czech z Dąbrówki Górnej (nieopodal Krapkowic) o kuźniańskim festiwalu dowiedział się przy okazji raciborskiego spotkania. – Sprzedaż w dobie pandemii spadła, pogoda też nie do końca jest sprzyjająca nam, więc takie wydarzenia cieszą nas, jako wystawców – przyznał w rozmowie z nami pan Roland. Do zdjęcia pozuje wspólnie z synem Szymonem, w ręku trzyma bluszcz kurdybanek.

Kwiaty przyciągnęły kuźnian na plac Zwycięstwa

Po Zamku Piastowskim w Raciborzu również Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej (MOKSiR) postawił na kwiaty. W sobotę 8 maja, na miejscowym placu Zwycięstwa, odbył się I Kuźniański Festiwal Kwiatów – „Zimna Zośka 2021”.

To jedno z wielu wydarzeń, które ma ożywić centrum Kuźni Raciborskiej. Jak przyznaje Anna Kijek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, inspiracją dla I Kuźniańskiego Festiwalu Kwiatów, były tego typu spotkania zorganizowane dwa tygodnie i tydzień wcześniej na dziedzińcu Zamku Piastowskiego w Raciborzu. – Zaprosiliśmy wystawców na plac Zwycięstwa, aby w naszej Kuźni trochę kolorowo się podzieliło. Jest bardzo duże zainteresowanie, także jesteśmy bardzo szczęśliwi – powiedziała Anna Kijek w rozmowie transmitowanej „na żywo” za pośrednictwem Facebooka portalu Nowiny.pl.

Szefowa MOKSiR-u w rozmowie z nami dodała, że to pierwsza edycja, ale jest chęć organizowania kolejnych. – Już z wystawcami myślimy, aby coś kolorowego się zadziało w czerwcu, być może związanego z Nocą Świętojańską – uchyliła rąbka tajemnicy.

I Kuźniański Festiwal Kwiatów to jedno z niewielu wydarzeń, którego organizacją podjął się Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w dobie pandemii koronawirusa w sposób tradycyjny, bo dotychczas wiele spotkań organizowano w formie online. – Ciągłe działamy, Kuźnia Kultury nie śpi – podkreśla dyrektor. – Na szczęście wychodzimy z tego ciemnego tunelu, więc otwieramy się coraz szerzej. Czerwiec w Kuźni Raciborskiej będzie bardzo bogaty – dodaje. Anna Kijek precyzuje jednocześnie, że wiele zależy od obostrzeń sanitarnych, jednak w planach pojawia się m.in. organizacja koncertu Baranowskiego (a właściwie Wojciecha Baranowskiego, znanego z takich utworów jak: „Czułe miejsce” czy „Lubię być z nią”). 1 czerwca ma natomiast swoje podwoje otworzyć Ośrodek Wodno-Rekreacyjny „Wodnik”.
(mad)



Na festiwalu pojawiła się m.in. Ilona Wróbel, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. – Jestem tutaj dzisiaj po raz drugi, bo musiałam już część zakupów zawieźć do domu – uśmiechała się w rozmowie z nami. Chwaliła wydarzenie za to, że odbywa się na miejscu, więc mieszkańcy gminy nie muszą wyjeżdżać poza, aby zaopatrzyć się w przeróżne rośliny. Pani Ilona na festiwalu zakupiła m.in. pelargonie i zioła.



Agata Starzec i Łucja Musioł na kuźniański festiwal przyjechały z Długomłowic (nieopodal Kędzierzyna-Koźła). – Wystawialiśmy się ostatnio z mamą na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Usłyszałyśmy również o Kuźni Raciborskiej, tak więc jesteśmy. Zainteresowanie jest spore, najlepiej sprzedaje się brunera, jeżówka i trawy ozdobne – powiedziała nam Łucja Musioł.



Anna Kijek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej zapowiada, że w planach ośrodka jest organizacja tego typu spotkań częściej.



I Kuźniański Festiwal Kwiatów – „Zimna Zośka 2021” – ma być jednym z wielu wydarzeń ożywających centrum Kuźni Raciborskiej

Budowa PSZOK-u w Kornowacu coraz bliżej. Podpisano umowę z wykonawcą



Podpisanie umowy nastąpiło w czwartek 6 maja. Na zdjęciu Wojciech Ruchała, właściciel firmy zajmującej się zadaniem i wójt Grzegorz Niestrój.

Termin realizacji zamówienia ma nastąpić do 5 miesięcy od daty zawarcia umowy.

W Urzędzie Gminy Kornowac wójt Grzegorz Niestrój podpisał umowę na budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Ergobud Wojciech Ruchała z siedzibą w Nędzy.

Zakres robót obejmuje wykonanie: placu o nawierzchni

z betonowej kostki brukowej z podbudową pod ruch ciężki wraz z wykonaniem wymaganych profilowań nawierzchni, krawężników, o łącznej powierzchni około 1174 m², a także: kontenera socjalno-biurowego, kontenera na punkt wymiany rzeczy używanych, magazynu na odpady niebezpieczne, magazynu na zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz wagi samochodowej. Wykonawca będzie musiał wykonać również pozostałą infrastrukturę

towarzyszącą m.in.: system odwodnienia placu, ogrodzenie placu wraz z bramą przesuwą, oświetlenie terenu i monitoring.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kornowacu powstanie przy ulicy Rekreacyjnej. Na inwestycję samorząd pozyskał pieniądze zewnętrzne. To 794 235,20 zł, które gmina otrzymała ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

(mad)

Tak ma wyglądać szkoła w Rzuchowie po rozbudowie

Zadanie będzie finansowane ze środków pozyskanych przez samorząd w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To działanie zapowiadane od dłuższego czasu i oczekiwane w tej części gminy Kornowac.



Wizualizacja rozbudowanego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rzuchowie. To plany gminy, które publikowaliśmy już w 2016 roku, kiedy mówiło się o potrzebie tej inwestycji.

Obecnie urzędnicy z Kornowaca są w trakcie wyłaniania firmy, która zajmie się rozbudową Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rzuchowie. Zadanie polega na dobudowie sali gimnastycznej, rozbudowie pomieszczeń przedszkolnych oraz rozbudowie klatki schodowej. Zakres robót obejmuje również wykonanie wewnętrznych instalacji elektrycznych, sanitarnych oraz instalację źródła ciepła OZE dla rozbudowanego budynku.

– Zadanie ma być zrealizowane do 12 miesięcy od podpisania umowy. Chcielibyśmy oczywiście jak najszybciej podpisać umowę i zacząć ro-

boty. Mamy nadzieję, że nie będzie żadnych problemów z przetargiem (np. odwołań do KIO), które mogą przesunąć rozpoczęcie inwestycji w czasie – mówi Radosław Łuszcz, sekretarz gminy Kornowac. Jednocześnie dodaje, że decyzja, gdzie będą się uczyć dzieci, zapadnie najprawdopodobniej na dniach. Bo na czas trwania robót uczniowie będą edukować się w innych obiektach należących do gminy, podobnie jak miało to miejsce w trakcie przebudowy Szkoły Podstawowej w Kobylu.

Plany rozbudowy ZSP są odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na miejsca przedszkolne w gminie oraz na zgłaszane przez mieszkańców potrzeby. W ramach prac placówka zostanie powiększona o jeden oddział – 25 miejsc.

Samorząd zadanie realizuje w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do gminnego skarbca na tę inwestycję wpadły aż 4 miliony złotych. Całkowity planowany koszt inwestycji oszacowano na 4,8 mln zł.

(mad)

KABARETY
W TVS

poniedziałek, wtorek, czwartek: **17:55 - 20:00**

Wiosna w **TVS**

POZYCJA 85

CANAL+ POZYCJA 87

orange POZYCJA 62

vectra POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA NAZIEMNA WOJ. ŚLĄSKIE

RADOŚĆ W BUDZISKACH

Strażacy otrzymają nowy wóz

W 2021 r. do jednostek OSP w całej Polsce trafi 314 samochodów ratowniczo-gaśniczych o łącznej wartości ok. 244 mln zł. Jeden z tych pojazdów przyjedzie do powiatu raciborskiego.

W tym roku

Jak wyjaśniono w komunikacie prasowym Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, zakupy samochodów zostaną zrealizowane przez jednostki OSP przy dofinansowaniu: NFOŚiGW/WFOŚiGW – 60,7 mln zł, dotacji KSRG – 44,9 mln zł, dotacji MSWiA – 19,6 mln zł i środków pochodzących z odpisów z firm ubezpieczeniowych – 14,5 mln zł.

W Ochotniczej Straży Pożarnej w Budziskach (gm. Kuźnia Raciborska) zapanowała ogromna radość, bo jak podkreślają ochotnicy, lepszego prezentu na dzień strażaka nie mogli sobie wymarzyć. Do jednostki trafi średni samochód ratowniczo-gaśniczy. – Bardzo się cieszymy, to ogromny sukces

naszej jednostki – mówi Adam Panek, prezes OSP Budziska.

Ochotnicy czekają na dalsze informacje odnośnie finansowania. Później musi zostać ogłoszony przetarg. Nie wiadomo więc, kiedy nowy wóz przyjedzie do Budzisk, ale na pewno będzie to w tym roku. To będzie pierwszy fabrycznie nowy pojazd, który otrzymają strażacy. Wiadomo, że wóz zastąpi Stara 266.

Kolejne doposażenie

Wóz dla strażaków z Budzisk jest kolejnym doposażeniem ochotników z terenu powiatu raciborskiego.

Przypomnijmy, z początkiem 2021 rok z nowego samochodu cieszyli się strażacy z Rzuchowa (gm. Kornowac) – przyjechał tam volkswagen crafter – lekki samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 wraz z agregatem wysokociśnieniowym AWP 50/40. Samochód zastąpił lublina II z 1997 roku. – To spełnienie naszych marzeń – mówili nam ochotnicy.

Koszt pojazdu to nieco ponad 315 tys. złotych. Gmina Kornowac wyłożyła na ten cel 50 tys. złotych. Reszta pochodziła ze środków Funduszu Sprawiedliwości.

W 2020 roku wozy trafiły natomiast do 6 lokalnych jednostek.

Ochotnicza Straż Pożarna w Raciborzu Sudole, jako pierwsza w 2020 r., bo z początkiem lutego, cieszyła z nowego wozu bojowego. Do akcji jeździli dotąd wysłużonym jelczem, który psuł się i brakowało doń części. Przesiedli się do wartej ponad milion złotych scanii (ciężki GCBA ze zbiornikiem na 5 tys. litrów wody i 500 litrów środka pianotwórczego). 867 tys. zł na zakup pochodziło z funduszu sprawiedliwości, a 300 tys. zł z budżetu gminy. – W końcu mamy to, co ma być – mówił prezes jednostki Krzysztof Seidler.

Pod koniec lutego z nowego, lśniącego pojazdu radowali się z kolei strażacy ze Strzybnika w gminie Rudnik. Trafił

tam średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Kamaz, zastąpił on prawie pięcioletniego magirusa-deutz. Wóz kosztował 786 tys. złotych. 660 tys. zł na zakup pozyskano z Funduszu Sprawiedliwości, 7 tys. zł dołożyli mieszkańcy, 13 tys. zł pozyskano z funduszu sołeckiego, natomiast resztę, czyli ponad 100 tys. złotych przekazał miejscowy samorząd. – Jest to historyczna chwila w dziejach Strzybnika. Nasze marzenia stają się faktem – przekazywał prezes Bogusław Stec.

Kolejni z wozu cieszyli się strażacy z Zawady Książęcej w gminie Nędza. Z początkiem września przyjechało tam nowe volvo, klasyfikujące się do kategorii wozów bojowych średnich. Pojemność beczki wynosi 3055 L wody oraz 310 L środka pianotwórczego. Całkowity koszt pojazdu wyniósł 789 660 zł, z czego 249 660 zł pokrył budżet gminy Nędza, 240 000 zł Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej, 110 000 zł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 100 000 zł Komenda Główna Straży Pożarnej, 80 000 zł Województwo Śląskie i 10 000 zł jednostka OSP Zawada Książęca. Samochód zastąpił magirusa z 1974 roku.

Strażacy z Krowiłek w gminie Pietrowice Wielkie, jako następni radowali się w 2020 r. z otrzymanego wozu. Tam przyjechał lekki wóz ratowniczo-gaśniczy na podwoziu volkswagena craftera. Auto ma agregat ciśnieniowy 300-litrowy zbiornik wody. Samochód ma napęd na 4 koła. Koszt zakupu wyniósł około 400 tys. złotych, z czego 99 proc. pochodziło ze środków zewnętrznych, a 1 proc. z budżetu miejscowej jednostki.

Kolejną jednostką z nowym wozem była ta znajdująca się w stolicy Pietrowic Wielkich. W listopadzie przyjechał tam ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki scania P450 XT. Posiadający zbiornik wod-

ny o pojemności 7 tys. litrów oraz 700-litrowy zbiornik środka pianotwórczego. Koszt samochodu to 1 mln 100 tys. zł – został sfinansowany z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (550 tys. zł), budżetu gminy (450 tys. zł), Funduszu Sprawiedliwości (80 tys. zł) oraz budżetu OSP Pietrowice Wielkie (20 tys. zł). To drugi wóz, który przyjechał prosto z fabryki do gminy Pietrowice Wielkie (pierwszym był pojazd, który trafił do OSP Krowiarki).

Strażacy z Bojanowa w gminie Krzanowice cieszyli się z nowego wozu pod koniec 2020 roku. Przyjechał tam średni samochód specjalny pożarniczy ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 volvo FLD3C, posiadający zbiornik na 4 150 l wody. Zastąpił mercedesa z 1975 roku. Zakup został sfinansowany z dotacji Ministerstwa Sprawiedliwości – Funduszu Sprawiedliwości w kwocie 650 tys. zł. Pozostałą kwotę – 134 740 zł wyłożyła gmina Krzanowice. **(mad)**

Plakietka z czerwoną kartką. Pielęgniarki protestowały w swoje święto

Raciborskie pielęgniarki i położne przyłączyły się do ogólnopolskiego protestu tego środowiska, który odbył się w środę 12 maja w Warszawie. Do stolicy udała się delegacja związkowa. W Raciborzu pracownice lecznicy symbolicznie solidaryzowały się z protestującymi. Nosiły plakietki, na których widnieje czerwona kartka dla obecnego systemu służby zdrowia.

Datę protestu wybrano nieprzypadkowo bo 12 maja to

w kalendarzu Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek. W skali kraju, w trakcie pandemii zmarło 160 pielęgniarek i położnych. Czy ta sytuacja dotknęła także Racibórz?

– Szczęśliwie w naszym szpitalu nie odnotowano zgonu nikogo z personelu pielęgniarskiego w trakcie pandemii, ale spora część załogi przechorowała, nieraz ciężko, koronawirusa. Absencje chorobowe miały znaczący wpływ na organizację pracy w oddziałach – słyszymy od dobrze poinformowanej osoby zatrudnionej na Gamowskiej, gdzie pod nazwiskiem trudno o oficjalną wypowiedź w gronie niezadowolonych.

Widmo presji płacowej

Relacje znacznej części personelu pielęgniarskiego z dyrekcją od dawna nie są najlepsze. Rozmowy na tym szczeblu rozmijają się zwłaszcza w kwestiach płacowych. Te poprawiły się na czas pandemii dla zatrudnionych w części covidowej szpitala. Dodatki ministerialne do płac stanowią tam 100% podstawowej wypłaty. Wiadomo jednak, że po pandemii trudno będzie utrzymać taki poziom płac i dyrektor szpitala rejonowego już przepowiada kłopoty, jakie w związku z tym pojawią się na Gamowskiej. – Pojawi się presja płacowa – podał Ryszard Rudnik z programie naprawczym szpitala przedłożonym

radzie Powiatu Raciborskiego, któremu podlega lecznica.

Średnia wieku rośnie

Jednak nie tylko poziom płac jest powodem przyłączenia się raciborskich pielęgniarek i położnych do protestu krajowego. Chodzi o alarmujące dane na temat wieku tej części kadry szpitala. – Już niedługo średnia wieku tego personelu przekroczy 60 lat i będzie rosła. Brakuje wymiany pokoleniowej kadr. Nielatwo będzie o ręce do pracy w tej profesji, staną się unikalne i przez to droższe – dowiadujemy się nieoficjalnie w szpitalu. Dyrekcja potwierdza to w planie naprawczym – spodziewane są braki w kadrze specjalistów, w tym wykwalifi-

kowanych pielęgniarek.

Szpital sobie radzi

Dyrekcja raciborskiego szpitala często styka się z uwagami na temat obecnych i spodziewanych kłopotów kadrowych. Kierują je do dyrektora Rudnika opozycyjni rajcy z PiS-u w starostwie. Szef lecznicy podkreśla wówczas, że aktualnie jednostka spełnia wszelkie wymogi stawiane jej przez NFZ przy kontraktowaniu świadczeń leczniczych, co potwierdza, że kadrowo radzi sobie na rynku zdrowia.

Polityka kadrowa na Gamowskiej jest według zarządzących szpitalem ustabilizowana. Na bieżąco prowadzone są tam działania

uzupełniające braki w zatrudnieniu. Ponadto wskazuje się, że szkołą się nowe pielęgniarki w miejscowej PWSZ, a kolejna placówka edukacyjna o tej specjalizacji powstanie wkrótce w Rybniku.

Centrala związkowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych rozważa przeprowadzenie ogólnopolskiego strajku pielęgniarek. Mówi się o majowym terminie. Przyłączenie się doń Raciborza może być trudne organizacyjnie, bo szpital covidowy rządzi się innymi prawami niż lecznica ogólnodostępna. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, ważne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. **(m)**

Kornowac pracuje nad strategią rozwoju gminy. Trwa ankietyzacja

– Przystąpiliśmy do opracowania Strategii Rozwoju Gminy Kornowac, aby móc w pełni zagospodarować potencjał naszej gminy i jak najlepiej radzić sobie z wyzwaniami, które pojawiają się przed naszą gminą – mówi

wójt Grzegorz Niestrój.

Strategia rozwoju gminy ma za zadanie diagnozować najważniejsze uwarunkowania i potrzeby rozwojowe oraz potencjał gminy. Pomoże w określeniu obszarów, celów i działań polityki społeczno-

-ekonomicznej prowadzonej w gminie w perspektywie najbliższych lat. Pierwszy etap to diagnoza obecnej sytuacji. W efekcie przeprowadzana jest ankietyzacja. Z niej urzędnicy chcą dowiedzieć się, jak wygląda gmina z perspektywy

mieszkańców i jak samorząd powinien się zmieniać. – Kluczem do przygotowania dobrej Strategii Rozwoju, pozwalającej na skuteczne wykorzystanie pojawiających się szans i sprawne rozwiązywanie problemów, jest aktywny udział

mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców czy instytucji w jej tworzeniu – przekonuje wójt Niestrój. Zachęcając mieszkańców do udziału w ankiecie, wójt podkreśla, że dzięki tym wynikom urzędnicy będą mogli zaplanować rozwój gminy w

nadchodzących latach tak, aby spełniał oczekiwania mieszkańców. Ankiety można wypełniać do 20 maja. Link do niej można znaleźć na urzędowej stronie oraz w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/177926. **(mad)**

Starosta: przez żołądek chcemy dotrzeć do serc z całego Śląska

Plany jakie roztoczył nad Zamkiem Piastowskim Grzegorz Swoboda mają już konkretne daty, godziny i nazwiska. Przyjadą gwiazdy estrady i telewizji: zespół Kombi (skład ze Sławomirem Łosowskim) i śląski kucharz Remigiusz Rączka. Wkrótce pojawić ma się na zamku jeszcze Robert Makłowicz.

Te głośne nazwiska uzupełnią grono 30 gastronomów, restauratorów i wystawców produktów lokalnych oraz regionalnych. To atrakcje przygotowane na weekend 12 i 13 czerwca – dwie pierwsze z cyklu dużych imprez plenerowych Powiatu Raciborskiego. Mówił o nich wóldarz powiatu na konferencji prasowej zwołanej 12 maja na Zamku Piastowskim.

– Zabiegam o to, aby Zamek znów zaczął żyć. Nasz powiat rozwija się gospodarczo, ale kultura też jest dla nas ważna, chodzi też o udostępnienie miejscowych atrakcji pod turystykę – twierdzi Grzegorz Swoboda starosta Powiatu Raciborskiego.

Nocne rozkosze

Poprzez imprezy: Koncert Letni (w podzięce dla służby zdrowia) i festiwal Śląskie Smaki – jak mówi starosta – chce przez żołądek dotrzeć do serc turystów z całego Śląska. Ta próba podbicia śląskich serc i podniebień rozpocznie się 12 czerwca salwą armatnią, którą wykonają Bracia Kurkowi. Dadzą sygnał mażoretkom, które przyjadą na zamek z całej Polski. Będzie to pierwszy w Raciborzu „Mażoretkowy Zawrót Głowy”.

Tego dnia ma wystąpić zespół Kombi (skład ze Sławomirem Łosowskim, bez Grzegorza Skawińskiego). Na scenie pojawi się o godz. 21.15, a nocą po koncercie zaplanowano pokaz laserowo-ogniowy. – Żeby rozkoszować się widowiskiem w odpowiednim anturazie i oświetleniu – reklamuje Grażyna Wójcik dowodząca załogą Zamku Piastowskiego.



Grażyna Wójcik szczególnie poleca laserowo-ogniowy pokaz na zamku zaplanowany 12 czerwca, po koncercie Kombi

Najciekawsza sceneria

Jako gość na konferencji promującej imprezy Powiatu pojawiła się Agnieszka Sikorska dyrektor biura Śląskiej Organizacji Turystycznej. To współorganizator 15. Festiwalu Śląskie Smaki. – Będzie on szczególnie dla branży gastronomicznej. To będzie jej wielki powrót po bardzo trudnym okresie pandemii. Gastronami są chyba najbardziej poszkodowani z przedsiębiorców, bo od 1,5 roku cierpią z powodu lockdownu – mówiła A. Sikorska.

Będą to już drugie Śląskie Smaki w Raciborzu. W 2008 roku, również ze starostwem, organizowano tu trzecią edycję festiwalu.

– Cieszymy się, że festiwal odbędzie się na Zamku Piastowskim. Trudno o bardziej ciekawą scenerię dla tego typu imprezy – oceniła dyrektor biura SOT.

Uznanie dla Wójcik

Główną atrakcją wydarzeń scenicznych będzie występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk. – Pojawiają się w pełnym składzie: chórzyscy, balet i orkiestra. To jest wierny tej imprezie zespół i wyjątkowa okazja, żeby obejrzeć go w całej okazałości – podkreślała Sikorska.

Konferencja była okazją by G. Swoboda dokonał publicz-



Program czerwcowych imprez przedstawili na konferencji prasowej: Grażyna Wójcik z Zamku Piastowskiego, starosta Grzegorz Swoboda i dyrektor biura SOT Agnieszka Sikorska

nej oceny działań Grażyny Wójcik, ściągniętej na zamek w zastępstwie Marioli Jakackiej, z którą wóldarz zakończył współpracę. – Działania realizowane przez panią dyrektora idą w dobrym kierunku – stwierdził.

Wóldarz zaznaczył, że Browar Zamkowy stał się nieodłączną wizytówką Powiatu i Zamku i samorząd zamierza z nim zrealizować wiele projektów w tym roku.

Pytania z konferencji

Spytaliśmy A. Sikorską dlaczego ziemia raciborska już po raz trzeci organizuje Śląskie Smaki?

Zdecydowało o tym zaangażowanie miejscowych współorganizatorów. Festiwal jest imprezą kroczącą. Wiedząc jaka to jest impreza czekamy na zgłoszenia samorządów, do jej współorganizacji. Już w 2020 roku pojawiła się ta chęć z Raciborza i teraz bardzo nam miło zagościć ponownie w tym miejscu. To była przede wszystkim ta lokalna inicjatywa ze strony pana starosty.

Do starosty raciborskiego zwróciliśmy się z uwagą, że duże imprezy plenerowe obciążają budżet powiatu. Czy w warunkach pandemicznych te wydatki są do udźwignięcia przez samorząd?

– Oczywiście są. Chcieliśmy tego, chcemy podkreślić powrót do normalności. Powiat



Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podkreśla, że zależy mu na ożywieniu Zamku i wykorzystaniu potencjału tego miejsca

raciborski dobrze realizuje swój budżet i wygospodarowaliśmy środki na te wydarzenia. To słuszny cel, bo chcemy pokazać i zrobić coś dobrego. Włączają się finansowo SOT, firma Eko-Okna. Ponosimy koszty związane również z oprawą, jaką trzeba przygotować w związku z wydarzeniami. Musi być właściwe oświetlenie, scena, ukwiecenie obiektu. Ponadto nabyliśmy stoły bankietowe, namioty biesiadne. Kupiliśmy je, żeby służyły na długie lata, bo wykorzystane będą przy innych imprezach – wyjaśnił starosta Grzegorz Swoboda.

Kierującą zamkiem Grażynę Wójcik zapytaliśmy o postępy w realizacji zamkowej kuchni, o której wcześniej mówiono, że trzeba ją w końcu zorganizować we właściwej formie i na odpowiednim poziomie.

– Ten projekt jest bardziej skomplikowany i wymaga czasu. Umieszczenie na zamku restauracji na stałe jeszcze potrwa, ale na dziedzińcu spotkamy się jeszcze na kulinarniej imprezie. Jest ogromne zainteresowanie Śląskimi Smakami ze strony Kół Gospodyń Wiejskich, a niestety musimy ograniczyć ich udział w wydarzeniu z 13 czerwca. Są za to wstępne plany organizacji kolejnej kulinarniej imprezy na początku września, wspólnie z Browarem Zamkowym. Takie Śląskie Smaki – dogrywka. Coś z kuchni morawskiej, coś z naszego regionu – mówiła Grażyna Wójcik.

Agnieszka Sikorska dodała: Może uda się stworzyć cykliczną imprezę prezentującą Kulinaria Raciborszczyzny, bo są one niezwykle bogate, a różnią się od kuchni śląskiej z



Agnieszka Sikorska uważa, że zamkowa sceneria posłuży 15. edycji Śląskich Smaków

30

gastroonomów, restauratorów i wystawców produktów lokalnych oraz regionalnych pojawi się na Śląskich Smakach, żeby zaspokoić gusta kulinarne odwiedzających imprezę.

Bytomia czy Katowic. Kolorytów śląskiej kuchni jest wiele. Zaangażujemy Roberta Makłowicza w promocję kuchni naszych subregionów, żeby zagościł także na Zamku Piastowskim i w Browarze.

Głos zabrał jeszcze starosta raciborski podkreślając pracę zespołową nad promocją Krasiny Górnej Odry. – Włączają się w nią SOT, Lasy Państwowe, moje biuro obsługi kierowane przez Sylwię Sitarz. To wszystko po to, żeby zwiększyć potencjał Zamku Piastowskiego. Czynimy już teraz przygotowania do grudniowego Kiermaszu Świątecznego. To będzie kolejna nasza wielka impreza, która udowodni dobrą współpracę organów samorządowych od marszałka województwa poprzez subregion i powiat – podsumował Grzegorz Swoboda. (ma.w)

Ekolog Siwak nie przestaje bronić ulicy Bema przed remontem. ŻĄDA ZMIANY PROJEKTU

Bogusław Siwak z kilkorgiem mieszkańców przyszedł na ul. Bema, przy parku im. Miasta Roth i powiedział lokalnym mediom, że projekt remontu tej drogi jest zły. – To jest chore, chore, chore – wtórował mu starszy mężczyzna.

Ekolog z Raciborza tworzy już czwartą petycję w sprawie remontu ul. Bema. Pod najnowszą zgromadził 115 podpisów. – 20 z nich to osoby mieszkające przy tej ulicy. Oni podobnie jak ja chcą wyremontowania ulicy, ale nie według planów Miasta. Tu potrzeba jednokierunkowej, spokojnej ulicy, a nie drogi o wysokim natężeniu ruchu – stwierdził B. Siwak. Wspólnie z raciborzanami, którzy przyszli wyrazić swoje zdanie na temat remontu, domaga się, by przy Bema nadal była „strefa wymaganej ciszy i spokoju”.

Szybko, głośno i niebezpiecznie

– Nie jesteśmy przeciwni remontowi, ale ten projekt jest



Bogusław Siwak uważa, że w magistracie lekceważy się głos mieszkańców. Śle tam kolejne petycje w sprawie ulicy Bema, ale urząd nie odstąpił od jej remontu.

niedopuszczalny. Na jego realizacji straci tutejsza zielen. W 90% znikną trawniki – alarmuje Siwak.

Ekolog uważa, że auta nadal powinny parkować na ulicy, tyle, że jednokierunkowej. – One uspokajają ruch, a jak je przesuną do zatok to droga zrobi się szeroka jak Opawska. Zjawi się pełno samochodów, szybko jeżdżących – przepowiada czuły na ekologię raciborzanin.

Smród spalin w ogródku

Siwakowi nie podoba się pomysł, żeby jedna z zatok parkingowych była bezpośrednio

przy płocie przedszkola. – Auta będą dzieciom pod nosem smrodzić spalinami. Rodzice podjeżdżają i 10 minut na włączonym silniku tak stoją – twierdzi na podstawie prowadzonych obserwacji.

Inny z protestujących wskazuje na zabytkowe otoczenie ulicy Bema. – Rozgrzebuje się taki teren, a przecież tu ciągi piesze były szutrowe od wojny i sprawdziły się. Teraz trzeba będzie ciąć korzenie pięknych drzew. To jest chore, chore, chore – skwitował zdenerwowany.

Jego zdaniem „trzeba mieć ogromną wyobraźnię, żeby



Przedpołudniowa pora spotkania na ulicy Bema ograniczyła liczbę protestujących przeciw planom remontowym drogi

zrozumieć brak wyobraźni władz” w sprawie remontu ulicy Bema.

Powtórka z Bosackiej?

Mama dzieci w wieku przedszkolnym uważa, że w rejonie dwóch przedszkoli (przy Bema i przy ul. Kochanowskiego) musi być bezpiecznie. – Zgodnie z tymi planami nie ma gwarancji że tak będzie. Ja nie daję

wiary temu co mówią władze. A jak było z Bosacką? Wycięli drzewa i nie ma. Co wytną to zastępują miniaturkami drzew – powiedziała młoda kobieta.

B. Siwak dodał, że 30 kwietnia on i grupa mieszkańców zawiadomili prezydenta, że złożą w sprawie niszczenia ulicy Bema pozew sądowy. – Wysłaliśmy mu mejla żeby nie podpisywał umowy na wyko-

nawstwo remontu. Te pieniądze należy wydać na walkę ze smogiem, a nie betonowanie zieleni – podkreślił ekolog.

Raciborzanin, która włączyła się do dyskusji na koniec spotkania dodała, że na Bema należy tylko wyznaczyć trasę dla rowerów i nic więcej tu nie robić. Jej zdaniem takiego prezydenta co chce niszczyć zieleni nikomu by nie życzyła. (ma.w)

Strażacy z Samborowic i Roszkowa zdobyli Śnieżnik. To siódmy szczyt ochotników

– Mocniejsi razem – podkreślają strażacy ochotnicy z Samborowic (gm. Piotrowice Wielkie), relacjonując w mediach społecznościowych przebieg kolejnej wyprawy w ramach akcji „Zostań dawcą szpiku tak jak my – walczymy nie tylko z pożarami ale i z nowotworami”, którą odbyli w niedzielę 9 maja.

To akcja, w ramach której strażacy, zdobywając szczyty Korony Gór Polski, zachęcają do rejestracji się, jako potencjalny dawca szpiku w bazie fundacji DKMS. Przy wejściu niosą baner informujący o akcji, rozmawiają z tu-

rystami oraz rozdają ulotki.

Tym razem w ramach wyprawy zdobyli Śnieżnik (1425 m n.p.m.) zwany też Śnieżnikiem Kłodzkim – najwyższy, graniczny szczyt po polskiej stronie w Sudetach Wschodnich i w Masywie Śnieżnika. Ochotnicy warunki podczas wspinaczki zaliczają do bardzo dobrych, bo towarzyszyło im słońce, choć – jak relacjonują – nie odbyło się bez śniegu i porywistego wiatru na szczycie.

To już siódmy szczyt strażaków z Samborowic zaliczany do Korony Gór Polski. Tę wyprawę nazywają jednak szczególnie. Dlaczego? – Ponieważ

zdobywamy szczyt w licznej grupie z zaprzyjaźnionymi druhmami z OSP Roszków (gm. Krzyżanowice – przyp.red.) – tłumaczą w mediach społecznościowych. – W najbliższym czasie będziemy zdobywać kolejne szczyty i zachęcamy również do przyłączenia się do tej akcji – odpowiadają ochotnicy z gminy Krzyżanowice.

Ponownie strażacy na szlaku budzili ogromne zainteresowanie. Wszak spora część osób wspinająca się w strażackim umundurowaniu. Więcej o tej akcji można przeczytać w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/176677. (mad)



Jak wyliczają strażacy, najstarsza osoba w grupie miała 50 lat, zaś najmłodsza niespełna 2 lata

*Strażacy z Samborowic w ramach akcji weszli już na: Biskupią Kopę (890 m n.p.m),

Kłodzką Górę (757 m n.p.m), Czupel (930 m n.p.m), Kowadło (988 m n.p.m), Rudawiec (1112

m n.p.m) i Skrzyczne (1257 m n.p.m).

W Kuźni Raciborskiej szczepią masowo przeciw COVID-19. Odporność populacyjna jest niezwykle ważna

W czwartek 6 maja do kuźniańskiego Punktu Szczepień Powszechnych dotarły pierwsze szczepionki. Ten mieści się w przychodni Amicus-Med, przy ulicy Klasztornej, tuż za Miejskim Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji.

To jeden z dwóch takich punktów na terenie powiatu raciborskiego. Drugi uruchomiony został w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 przy ul. Wileńskiej w Raciborzu. Oba zyskały akceptację śląskiego NFZ jako punkty masowego szczepienia.

500 szczepionek na początek

W ośrodku dwa zespoły szczepionkowe są w stanie podać dziennie 200 dawek, choć faktyczna liczba będzie wynikała z tego, ile skierowanych zostanie do ośrodka. W pierwszej partii do Kuźni Raciborskiej trafiło 500 szczepionek.

Jak przypomina wiceburmistrz Sylwia Brzezicka-Tesarczyk, choć w czwartek 6 maja

rozpoczął działalność Punkt Szczepień Powszechnych, to wcześniej w miejscowym ośrodku zdrowia odbywały się już szczepienia na mniejszą skalę. – Im więcej szczepionek, tym więcej możliwości – mówi pani burmistrz. I dodaje, że miejscowemu samorządowi zależało na uruchomieniu w urzędzie Punktu Potwierdzania Profilu Zaufanego*, który usprawnia procedurę rejestracji na szczepienia. – Zachęcamy do szczepień, bo odporność populacyjna jest niezwykle ważna – podkreśla Brzezicka-Tesarczyk. Wyjaśnia jednocześnie, że w przygotowanie punktu szczepień włączyli się strażacy ochotnicy, urzędnicy oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. W działania mają zaangażować się również żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej.

Gdzie można parkować?

W pobliżu punktu szczepień przygotowano bezpłatne parkingi: obok Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji, na przeciwko ośrodka oraz wzdłuż ul. Klasztornej. – Łącznie mamy miejsca na około 40 samochodów – wylicza sekretarz Dominik Klimanek. I wskazuje, że ze względu, że wokół ośrodka



O kuźniańskim Punkcie Szczepień Powszechnych opowiedzieli nam: sekretarz Dominik Klimanek, wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej Sylwia Brzezicka-Tesarczyk i Aleksander Serafin, kierownik Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego

zdrowia mogą ustawiać się kolejki, wprowadzono tam zakaz postoju pojazdów.

Dla ułatwienia dojścia na miejsce pojawiło się specjalne oznakowanie. – Ze względów bezpieczeństwa i komfortu pacjentów prosimy nie przychodzić na szczepienie wcześniej niż przed wyznaczoną godziną. Przypominamy o obowiązku zakrywania nosa i ust

maseczką oraz zachowywaniu dystansu fizycznego – apelują urzędnicy.

30 transportów

Aleksander Serafin, kierownik Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego przypomina natomiast, że w Kuźni Raciborskiej, podobnie jak i we wszystkich samorządach, jest możliwość dowozu

mieszkańców do punktu szczepień. W przypadku tej gminy pomagają w tym strażacy ochotnicy. – Zgodnie z decyzją wojewody w Kuźni Raciborskiej powstał punkt koordynacyjny do spraw transportu dla osób, które mają orzeczenie o niepełnosprawności, bądź mają trudności samodzielnie dotrzeć do punktu – wyjaśnia. Dodaje, że mieszkańcy gminy zainte-

resowani pomocą, mogą zgłaszać swoją potrzebę na numer telefonu 512 203 129 (infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00), choć aby ubiegać się o transport, należy posiadać już termin szczepień. – Około 30 transportów zostało już zorganizowanych – wylicza kierownik Serafin.

(mad)

* Profil Zaufany to bezpłatne narzędzie do potwierdzania tożsamości przy załatwianiu spraw urzędowych i nie tylko przez internet. Dzięki temu wybrane usługi administracyjne można załatwić, nie wychodząc z domu. Dzięki temu narzędziu można skorzystać m.in. z Internetowego Konta Pacjenta, gdzie można umówić się na szczepienie przeciwko koronawirusowi. W jaki inny sposób można się zarejestrować na szczepienie? Zadzwoń na całonocową i bezpłatną infolinię – 989, kontaktując się bezpośrednio z punktem szczepień w przychodni zdrowia Amicus-Med Sp. z o.o. w Kuźni Raciborskiej – tel. 32 419 14 16, 32 400 50 06, 32 400 50 07, 32 419 20 45 lub wysyłając SMS na numer 664 908 556 bądź 880 333 333 o treści „SzczepimySie”.

Pierwszy taki konkurs w Sudole. KRUS nagrodił za wiedzę o bezpieczeństwie na wsi

Uczniowie katolickiej podstawówki sprawdzili się w konkursie wiedzy z zapobiegania wypadkom dzieci, które zamieszkują na wsi. W rolniczej dzielnicy Raciborza 11 maja rozdano nagrody ufundowane przez KRUS, policję i straż pożarną.

Konkurs adresowany był do najmłodszych uczniów szkoły podstawowej z klas I–III. Odbył się w Katolickiej Niepublicznej Szkole Podstawowej im. bł. Jana Pawła II wiosną tego roku, wzięło w nim udział 23 dzieci. Wyniki ustalono pod koniec kwietnia, a nagrody

rozdano kiedy w szkole przywrócono naukę w trybie stacjonarnym.

Uczestnicy musieli m.in. wymienić 5 prac niebezpiecznych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie można powierzać dzieciom poniżej 16 roku życia.

Prace konkursowe oceniły Krystyna Lancman – kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Raciborzu, Katarzyna Bzdura – koordynator Sekcji Prewencji i Promocji OIP w Katowicach, aspirant Edyta Mazur z wydziału prewencji KPP w Raciborzu, st. kpt Tomasz Brański z KPPSP w Raciborzu i Agnieszka Plaskacz z PT KRUS w Raciborzu.

Konkurs wygrała Antonina Weidner z klasy II za udzielenie – zdaniem komisji – najlepszych i najtrafniejszych



Zwycięzcy konkursu Antonina Weidner z wychowawczynią klasy II Katarzyną Blicharz



Laureaci III miejsca – Marlena Wyszkoń i Patryk Franica z wychowawczynią K. Blicharz

odpowiedzi.

Drugie miejsce zajęli ex aequo Piotr Przybyła i Szymon Biskup (obaj klasa III), a trzecie, także ex aequo Patryk Franica i Marlena Wyszkoń (klasa

II). Na czwartym uplasowali się Karolina Biskup, Florian Koza i Emilia Urbas (klasa I).

Nagrodę specjalną za stwierdzenie, że w gospodarstwie nie wolno kraść zdobył Sebastian

Błaszczok z klasy III.

Poza laureatami, którym wręczono nagrody rzeczowe, wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe.

(ma.w)



Drugą lokatę zajęli: Piotr Przybyła i Szymon Biskup (obaj klasa III). Na zdjęciu z wychowawczynią Beatą Piwowarczyk

Tiry szaleją na drogach Modzurowa. Może dojść do tragedii

Ireneusz Jaśkowski, przewodniczący rady gminy Rudnik, zwrócił się do wójta gminy Piotra Rybki z prośbą, aby poprosił Komendę Powiatową Policji w Raciborzu o pomoc w rozwiązaniu problemu z „szalejącymi” tirami w Modzurowie. – Kiedyś może stać się tam jakaś tragedia – przekazywał zmartwienie.

Mieszkaniec alarmuje przewodniczącego

Przewodniczący Jaśkowski problem poruszył na ostatniej sesji rady gminy, w chwili, kiedy radni decydowali o przekazaniu 10 tys. złotych dla raciborskiej policji na dofinansowanie do zakupu radiowozu. – Przyszedł do mnie mieszkaniec Modzurowa z prośbą, by coś zrobić z tymi tirami, które tam „szaleją”, na drodze na Gamów – mówił. Przewodniczący zwrócił uwagę, że być może przy okazji dotacji dla mundurowych, warto poprosić policjantów o interwencję w tym temacie. Stwierdził, że może powinny pojawiać się tam częściej patrole mundurowych.

Wójt Piotr Rybka zapewniał, że skieruje stosowne pismo do insp. Łukasza Krebsa, komendanta raciborskiej policji. Przypomniawszy również, że samorządowi udało się pozyskać trzy wyświetlacze prędkości, a jeden z nich ma stanąć właśnie w Modzurowie. Ponadto rozwiązano sprawę z parkingiem przy miejscowym kościele, gdzie dotychczas parkowały ciężarówki. – Zostały te znaki



Droga powiatowa relacji Modzurów – Pawłów obecnie przypomina tor z przeszkodami. Umiejętne ominięcie dziur gwarantuje ratunek m.in. dla zawieszona naszego samochodu. Wydaje się jednak, że nie tak ta trasa powinna wyglądać...

już tam postawione. Tiry nie mają prawa niszczenia tego parkingu i parkowania tam – podał wójt na obradach.

Jednocześnie wójt poinformował o piśmie, które jakiś czas temu urzędnicy skierowali do Starostwa Powiatowego w Raciborzu oraz Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu w kwestii coraz bardziej zniszczonej drogi powiatowej, biegnącej w stronę Pawłowa. – Widzimy, doskonale co dzieje się z tą drogą. Została wybudowana około 10 lat temu, a w tej chwili momentami jest tak, że zakleją kawałeczek dziury i po upływie paru tygodni wyskakują kolejne. Wiemy, że jest to droga powiatowa i to powiat jest odpowiedzialny za tę drogę – powiedział wójt Rybka.

Nowiny pisały

To podobny temat, jaki niedawno opisywaliśmy w naszych mediach z punktu

widzenia mieszkańców Pawłowa (gm. Pietrowice Wielkie). Wówczas w artykułach „Wzmożony ruch nie daje funkcjonować mieszkańcom Pawłowa” oraz „Czy mieszkańcy Pawłowa doczekają się przebudowy niebezpiecznego skrzyżowania?” wybrzmiał problem natężenia ruchu. Ten zwiększył się wskutek remontu drogi powiatowej w sąsiednich Kornicach, gdzie mieści się największy pracodawca Raciborszczyzny – firma Eko-Okna, bo w tę stronę został przekierowany ruch.

Wówczas zasięgnęliśmy m.in. języka w Starostwie Powiatowym w Raciborzu, pytając, czy w planach jest remont drogi powiatowej (nr 3503 S relacji Pawłów – Modzurów – Jastrzębie – województwo opolskie). Bo, mimo że została wyremontowana ponad 10 lat temu, jest w coraz gorszym stanie. Zapytaliśmy więc, czy

Powiat planuje podjąć działania mające uratowanie tej trasy przed całkowitym jej zniszczeniem.

Sylvia Sitarz, kierownik Biura Obsługi Starosty wyjaśniała wówczas, że przed laty dokumentację techniczną przebudowy opracowano, analizując występujące wówczas warunki ruchowe (natężenie i charakterystyka ruchu, rodzaj pojazdów) oraz charakter i znaczenie drogi w układzie komunikacyjnym tego obszaru, dostosowując parametry do realnych na ten czas potrzeb. – Natomiast, co zaobserwowano w okresie ostatnich około 5 lat, znaczącej zmianie uległ sposób korzystania z przedmiotowego odcinka drogi. Zmieniło się – wzrosło natężenie ruchu drogowego zwłaszcza w zakresie liczby pojazdów ciężarowych. Obecnie droga jest intensywnie eksploatowana, a skali tego zjawiska nie można było przewidzieć na etapie opracowania dokumentacji i robót budowlanych. Ponadto zmianie mogły ulec warunki gruntowe w tym obszarze ze względu na użytkowanie pobliskiego ujęcia wody – tłumaczyła. I podkreśla, że eksploatacja drogi oraz zjawiska pogodowe występujące w ostatnich sezonach zimowych przyczyniły się do uszkodzeń drogi. – W planach Powiatu jest przeprowadzenie remontu uszkodzonych części odcinków drogi, co zostanie wykonane przy sprzyjających warunkach atmosferycznych – dowiedzieliśmy się.

Dawid Machecki

O 10 ton za dużo? Przewodniczący Jaśkowski chce większych restrykcji na tzw. Brzozówce



Takie znaki stoją przed wjazdem na tzw. Brzozówkę. To zdjęcie wykonane od strony Brzeźnicy.

W drugiej połowie zeszłego roku na drodze prowadzącej z DK 45 do Brzeźnicy (tzw. Brzozówce) zostały ustawione znaki zakazu ruchu pojazdów, których rzeczywista masa całkowita jest większa niż 15 ton (ograniczenia nie dotyczą autobusów i pojazdów rolniczych). Ireneusz Jaśkowski, przewodniczący rady gminy Rudnik zastanawia się, czy może nie warto wprowadzić tam jeszcze większych restrykcji, jeśli chodzi o tonaż pojazdów.

Potrzebę postawienia znaków w tych miejscach sygnalizował przewodniczący Jaśkowski. Wskazywał na natężenie ruchu ciężarówek, które wzrosło na tej drodze wraz z rozpoczęciem budowy Regionalnej Drogi Racibórz Pszczyna, która ma swój początek właśnie w gminie Rudnik.

Przewidywał, że jeżeli nie będzie odpowiedniej reakcji ze strony samorządu, to tylko kwestia czasu, kiedy droga się zapadnie. Potrzebę zrealizowano w październiku zeszłego roku.

Temat powrócił. Tym razem przewodniczący zastanawia się, czy może nie warto wprowadzić jeszcze większych restrykcji, aby z tej drogi mogły korzystać tylko pojazdy, których rzeczywista masa całkowita jest nie większa niż 5 ton. – Głównie chodzi o ten strasznie ciężki transport, który rozjeżdża tę Brzozówkę – argumentował. Alarmował, że za chwilę samorząd pozostanie z dziura-



Ireneusz Jaśkowski argumentuje, że brak odpowiedniej reakcji doprowadzi do degradacji gminnej drogi.

wą drogą.

Wójt Piotr Rybka odparł, że obecnie obowiązujące tam ograniczenia nie wynikały z woli urzędników a szeregu uzgodnień, które należało przeprowadzić. – Aby to zmienić, nie wiem, czy będzie taka możliwość – odpowiedział na pytanie przewodniczącego Jaśkowskiego. Zapewnił jednak, że przedyskutuje ten temat z projektantem. – Jeżeli będzie taka możliwość, to możemy coś takiego zrobić – zadeklarował wójt Rybka. (mad)

Ruiny Zamku w Tworkowie bliżej nagrody. Teraz etap finałowy

Ruiny Zamku w Tworkowie wygrały w pierwszym etapie plebiscytu Modernizacja Roku I Budowa XXI w. w kategorii obiekty zabytkowe.

– Dziękujemy wszystkim, którzy oddali co najmniej jeden głos na nasz obiekt i dzięki temu przyczynili się do wygranej. Teraz czeka nas etap finałowy, w którym wszystkie zakwalifikowane obiekty podane zostaną ocenie wykwalifikowanej komisji konkursowej – czytamy w komunikacie Urzędu Gminy w Krzyżanowicach.

Ogólnopolski Otwarty Konkurs „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku” to inicjatywa wytyczająca nowe trendy w budownictwie, promująca naj-

lepsze modernizacje i budowy. Konkurs nagradza inwestorów, wykonawców i projektantów za konkretną realizację jako wspólne dzieło wszystkich trzech podmiotów. Celem konkursu jest wyłonienie przedsięwzięć budowlanych: modernizacji oraz nowych obiektów w przestrzeni urbanistycznej wyróżniających się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi.

W zeszłej edycji z terenu powiatu raciborskiego również gmina Krzyżanowice z sukcesem zakwalifikowała się do tego konkursu z Ośrodkiem Integracji i Aktywności Społecz-



Ruiny Zamku w Tworkowie to miejsce cieszące się sporym zainteresowaniem turystów. Wraz z nowym miesiącem krzyżanowiczcy urzędnicy wydłużyli godziny zwiedzania tego miejsca. I tak obecnie można oglądać ruiny z bliska od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 10.00 – 19.00. Co ważne, ostatnie wejście na wieżę widokową o 18.45.

nej w Rudyszwałdzie. Finalnie obiekt został wyróżniony w ka-

tegorii nowe obiekty – obiekty kultury. (d)

Interwencja Polsatu wróciła do Ramety.

Telewizja zajęła się dramatem pracowników

Pod nieczynnym zakładem przy ul. Gospodarczej zgromadziło się w środę 12 maja kilkadziesiąt osób.

To pracownicy Ramety, którzy przyszedli na spotkanie z dziennikarzami Polsatu. Chcieliby odejść z fabryki mebli, ale oczekują odpraw za długi staż pracy. Spędzili w spółdzielni inwalidów po 30 i więcej lat. Zarząd spółdzielni ich nie zwalnia, bo nie ma pieniędzy na wypłaty takich świadczeń.

– Takich cyrków jeszcze nie było – mówili dziennikarze Polsatu zgromadzeni. Niektórzy płakali, jak mówili – z bezsilności. Autorka reportażu dla Polsatu pytała ich czy mają za co żyć. – Jeszcze mamy, ale jak długo? Oszczędności nam topnieją – żalili się pracow-

nicy Ramety. Wszyscy w niej zatrudnieni znaleźli się w dramatycznej sytuacji. Niektórzy mają już tylko po parę miesięcy do emerytury. Wiedzą jednak, że w przypadku ich zakładu takie argumenty nie mają większego znaczenia. Wysłannikom Polsatu przywołano przykład równolatka Ramety, który spędził w niej pół wieku po czym został zwolniony tuż przed emeryturą. Został bez środków do życia. Przez trzy miesiące do uzyskania świadczeń nie uzyskiwał żadnego dochodu.

Od 16 kwietnia Rameta oferuje swojej załodze jedynie postojowe. Jak skarżyli się zgromadzeni pod zakładem „pani prezes nie chce z nimi rozmawiać, chyba, że sama ma coś im do przekazania”.

– Rameta już nieraz wychodziła z kryzysów, ale tak źle jak teraz jeszcze nie było – stwierdzili w wywiadzie dla telewizji Polsat ci najbardziej doświadczeni ze zgromadzonych.

Załodze Ramety towarzyszyła na Gospodarczej posłanka Gabriela Lenartowicz. Pomaga im od 2019 roku, gdy przysz-



Pracownicy Ramety spotkali się z dziennikarzami Interwencji Polsatu pod zakładem przy ul. Gospodarczej

rozżaleni do biura poselskiego w Raciborzu. Uważa, że zasłużony dla Raciborza zakład pracy od początku swego kryzysu w 2019 roku działał – w sprawie zwolnień – niezgodnie z prawem. Nie przeprowadził zwolnień grupowych, choć odbyła się zorganizowana akcja zwolnień dotycząca kilkudziesięciu pracowników. Tych

– wedle licznych relacji osób zwolnionych – zmuszano do odejść pod rygorem otrzymania tzw. dyscyplinarki.

Na wniosek posłanki przeprowadzono kontrolę PIP-u w Ramecie. Teraz zgłoszenia na temat sytuacji w fabryce trafiły za sprawą Lenartowicz do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry. Posłanka

ma wątpliwości czy zgłoszenie upadłości spółdzielni zostało właściwie dokonane. Wskazuje na naganne jej zdaniem postępowanie zarządzających w kategoriach moralnych. Zdaniem pani poseł w Ramecie już w 2019 roku należało przeprowadzić zwolnienia grupowe w porozumieniu z urzędem pracy.

– Dopóki się nie zwolnię, to nie mogę podjąć nowej pracy. Mamy się sami pozwalniać i tak byłoby najlepiej dla zarządu i rady nadzorczej. Wtedy jednak wszystko stracimy na co tu pracowaliśmy. Ja 42 lata tu spędziłem – mówił jeden z doświadczonych pracowników.

Zgromadzeni podali dziennikarzom Polsatu, że o konieczności zamknięcia zakładu dowiedzieli się z miesiąca na miesiąc. – Pani prezes nam mówiła, że straty finansowe były od stycznia, to po co to dalej ciągnęli? – dziwili się członkowie załogi.

Emisja reportażu o Ramecie zaplanowana jest na 18 maja (program emitowany jest kwadrans po godz. 16.00). Będzie to drugi materiał Polsatu poświęcony sytuacji w upadającej fabryce mebli. Wcześniej telewizja pokazała dramatyczną sytuację, w jakiej znalazła się liczna grupa zwolnionych inwalidów z Ramety latem 2019 roku.

(ma.w)

Racibórz to piękne miejsce czyli dlaczego warto organizować pływackie Mistrzostwa Polski Szkół Sportowych?

Dwudniowy czempionat kraju zorganizowany w Raciborzu (15 i 16 maja), na basenie sportowym H2Ostróg, zgromadził grono ponad 400 osób związanych ze środowiskiem pływackim – zawodników, trenerów i sędziów. Zapytaliśmy doświadczonego szkoleniowca Ryszarda Kowalczyka, który odkrył talent gwiazdy polskiego pływania Konrada Czerniaka, co sądzi o imprezie, której długoletnim gospodarzem jest ZSOMS Racibórz.

– Dlaczego takie wydarzenie jak mistrzostwa szkół sportowych znajduje się w kalendarzu imprez pływackich?

– Ta impreza jest nam bardzo potrzebna, bo jak powszechnie wiadomo polskie pływanie opiera się na tych szkołach. Dlatego warto żeby cyklicznie rywalizowały ze sobą. Dzięki temu można porównać poziom szkolenia w poszczególnych placówkach. Pamiętajmy, że w jedno miejsce w kraju, w dodatku tak urokliwe jak Racibórz, udają się reprezentacje szkół złożone z ich najlepszych zawodników. Zjeżdżają tu ze Szczecina, Koszalina czy

Warszawy i wielu innych miast. Na tych mistrzostwach można porównać poziom wyszkolenia, organizację treningów i umiejętności sportowe tych ekip. To również okazja, żeby wymienić się doświadczeniami szkoleniowymi i scalić środowisko trenerskie.

– Jak ocenia pan raciborskie mistrzostwa pod kątem organizacyjnym?

– Jestem na tych zawodach w Raciborzu od 5 lat i z tego co obserwuję, to jest dobrze zorganizowana impreza. Gospodarze mogą pochwalić się udanym przedsięwzięciem w pięknym miejscu. Bardzo fajnie się czuję w Raciborzu w towarzystwie środowiska pływackiego z całego kraju. Organizacja jest moim zadaniem na najwyższym poziomie i miło spędza się tu czas w roli gościa. Wielkim atutem jest zgromadzenie w jednym miejscu tak dużej grupy zdolnej młodzieży, która wkrótce będzie stanowiła o sile i jakości polskiego pływania, już tego dorosłego, wyczynowego. Ci wszyscy młodzi ludzie chcą tu osiągnąć jak najlepszy wynik i



Ryszard Kowalczyk i Sławomir Szwed – trenerzy pływania z długoletnim doświadczeniem spotkali się w Raciborzu przy okazji mistrzostw szkół sportowych

poprawić swój rekord życiowy. – Czy na takich mistrzostwach może „wybuchnąć” talent na miarę pańskiego podopiecznego z lat ubiegłych – Konrada Czerniaka? – W pełni zgadzam się z taką tezą. To jest właśnie ten etap rozwoju zawodników, kiedy objawia się ich wyjątkowość i rysują możliwości profesjonalnej kariery. W ostatnich klasach szkoły podstawowej

następuje ten przejściowy, ale i kluczowy moment do dokonania właściwej selekcji czy należy iść w karierę pływacką na poważnie. Wiem to na doświadczeniach związanych m.in. z prowadzeniem Konrada Czerniaka. Gdy dochodził do wyników otwierających mu profesjonalną karierę, miałem przyjemność z nim pracować.

Pytał Mariusz Weidner

Potrącenie w Rudach, wypadki na Mariańskiej i w Babicach

Niespokojny weekend na drogach powiatu raciborskiego. Do bardzo poważnych wypadków doszło w Rudach i w Raciborzu. Jeszcze jeden wypadek odnotowano w Babicach.

Piesza doznała rozległych obrażeń głowy. Stan zdrowia 74-letniej mieszkanki powiatu raciborskiego jest bardzo poważny. Kobieta została potrącona rankiem 15 maja na ulicy Raciborskiej w Rudach, gdy przechodziła przez przejście dla pieszych.

Policjanci wstępnie ustalili, że winę za spowodowanie wypadku ponosi 86-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, który kierując daewo tico z nieustalonej jak dotąd przyczyny potrącił kobietę.

Na miejscu oprócz policjantów interweniowali również strażacy oraz ratownicy pogotowia. Ze względu na zły stan zdrowia kobiety, zdecydowano się wezwać na miejsce śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ranną 74-latkę przeniesiono do śmigłowca, a następnie przetransportowa-

no do szpitala.

Dodajmy, że to nie jedyny poważny wypadek, do którego doszło w powiecie raciborskim podczas minionego weekendu. Rankiem 16 maja na ul. Mariańskiej w Raciborzu pijany obywatel Ukrainy wjechał samochodem w ogrodzenie. Mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń – ma złamanie kręgosłupa i rozbity głowę. W wypadku ucierpiał jeszcze pasażer samochodu, który doznał urazu głowy oraz złamania obojczyka.

Do kolejnego wypadku doszło 16 maja około godz. 15.20 na ul. Rudzkiej w Babicach. Kierujący volkswagenem golfem 19-latek zjechał drogę 21-latkowi w kii. W następstwie wypadku obrażeń klatki piersiowej doznał 41-letni pasażer kii. Uczestnicy tego zdarzenia byli trzeźwi. Okoliczności oraz przebieg opisanych powyżej zdarzeń zostaną ustalone w toku policyjnych śledztw prowadzonych pod nadzorem prokuratury. Sprawcy zostaną osądzeni.

(żet)

Muzyka w Zaczarowanym Ogrodzie oczarowała mieszkańców Raciborza i okolic

Tłumy mieszkańców naszego regionu spragnionych słońca i kultury dotarły w niedzielę do Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu, gdzie zorganizowano koncert kwartetu smyczkowego 4Ever.

Pamiętacie Trio Appassionato? Teraz Paulina Świerczek, Wiktoria Linek i Marta Linek połączyły swe muzyczne talenty z wiolonczelistą Dominikiem Kiljanem. Tak powstał kwartet smyczkowy 4Ever.

Młodzi muzycy zagrali w niedzielne popołudnie 16 maja przepiękny koncert. Wydarzenie zorganizowano w Zaczarowanym Ogrodzie Arboretum Bramy Morawskiej.

Muzycy grali na platformie widokowej, natomiast publiczność zasiadła wśród krzewów

i kwiatów poniżej. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę – przyciągnął tłumy mieszkańców z całego regionu.

Bieg przełożony, ale koncert został

– Miejsce jest po prostu cudowne – mówi o Zaczarowanym Ogrodzie dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury Joanna Maksym-Benczew. – Myśmy na dzisiaj mieli zaplanowany „Bieg Tropem Wilczyń”, który miał się kończyć koncertem. Ale bieg został przesunięty. Biegu nie ma, ale został koncert – wyjaśnia dyrektor RCK. Dyrektor J. Maksym-Benczew przyznaje, że pomysł na koncert smyczkowy w Arboretum Bramy Morawskiej zrodził się jeszcze zimą podczas spotkania z dyrektorem arboretum Elżbietą Skrzymowską.

– Takie koncerty zawsze mi się marzyły i mam wrażenie, że pani Asia Benczew czytała w moich myślach. Spytała, czy



Wiktoria Linek, Marta Linek, Paulina Świerczek i Dominik Kiljan zagrali takie przeboje jak „Moon River”, „Dancing Queen”, „What a wonderful world”, czy „Fly me to the moon”.

może się odbyć tutaj taki koncert i ja nie mogłam nic innego zrobić, jak tylko się zgodzić. Najbardziej się cieszę, że po godzinie 12 zmieniła się pogoda,

bo do południa myślałam, że to będzie musiało być przełożone – mówi Elżbieta Skrzymowska, dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej.

Miłośniczka przyrody z muzyczną duszą

Dodajmy, że dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej Elżbieta Skrzymowska sama

ma związki z muzyką. – Pochodzę z muzycznej rodziny. Od piątego roku życia gram na skrzypcach, więc sama również jestem osobą grającą. Bardzo się cieszę, że kwartet smyczkowy 4Ever też może gdzieś zagrać, bo osobom muzykującym bardzo brakuje kontaktu z publicznością. Myślę, że dziś szczęśliwi są i słuchacze, i wykonawcy – dodaje E. Skrzymowska.

Kolejny koncert w sierpniu

Kto przegapił koncert w Zaczarowanym Ogrodzie Arboretum Bramy Morawskiej, ten już dziś może wpisać sobie do kalendarza termin kolejnego – 15 sierpnia 2021 r. Koncert będzie zwieńczeniem dwukrotnie przełożonego „Biegu Tropem Wilczyń”, który jest organizowany w celu upamiętnienia żołnierzy podziemia antykomunistycznego.

(żet)

33-latek z powiatu wodzisławskiego prowadził w Raciborzu narkobiznes

Mężczyzna podejrzany o posiadanie oraz wytwarzanie narkotyków przebywał w areszcie. Grozi mu 10 lat więzienia.

Ponad tysiąc działek i krzaki konopi indyjskich

1200 działek dilerkich marihuany, 47 sadzonek konopi indyjskich, sprzęt służący do uprawy konopi oraz 2 tabletki zawierające MDMA* – to wszystko znaleźli policjanci w mieszkaniu przy ul. Bosackiej w Raciborzu. Lokal wynajmował 33-latek z powiatu wodzisławskiego.

Mężczyzna został zatrzymany 11 maja. Śledczy przedstawili mu już zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających, nielegalnej uprawy marihuany oraz posiadania urządzeń służących do nielegalnego wytwarzania środków odurzających.

Na wniosek raciborskich śledczych oraz prokuratora, sąd aresztował podejrzanego na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi kara nawet do 10 lat więzienia – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.



Młody mieszkaniec powiatu wodzisławskiego trafił do aresztu. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara wieloletniego więzienia

Seria aresztowań

Aresztowanie 33-latka z powiatu wodzisławskiego wpisuje się w serię zatrzymań, których dokonano w ostatnim czasie w powiecie raciborskim:

- 14 kwietnia policjanci zatrzymali 24-latkę, która posiadała w miejscu zamieszkania substancje psychotropowe, tabletki ekstazy oraz marihuanę. Śledczy ustalili, że kobieta nie tylko posiadała, ale również sprzedawała narkotyki,
- 19 kwietnia policjanci zatrzymali 37-latka z Krzanowic. W jego domu znaleziono 80 działek marihuany oraz trzynaście krzaków konopi indyjskich,

- W nocy z 28 na 29 kwietnia policjanci z Krzyżanowic zatrzymali w Krzanowicach obywatela Czech. Mężczyźni nie zarzuca się obrót prekurSORami, czyli substancjami służącymi do wyrobu narkotyków,
- 29 kwietnia kryminalni z Raciborza zatrzymali prz ul. Pomnikowej 33-latka, który posiadał w mieszkaniu 510 działek amfetaminy.

(żet)

* MDMA to związek chemiczny wykazujący działanie euforyczne i psychodeliczne. Jest uzależniający. Przedawkowanie tego środka może prowadzić do śmierci (źródło: wikipedia)

Zhejtowali w Internecie chłopaka, który pomagał usuwać skutki nawałnicy

W głowie się nie mieści, ale hejterzy nie odpuszczają nawet tym, którzy bezinteresownie pomagają osobom poszkodowanym przez ulewę. Przekonaliśmy się o tym dzisiaj.

Rankiem 13 maja wybraliśmy się na reportaż do Krzyżanowic i Owsiszcza. Obie miejscowości ucierpiały wskutek gwałtownych ulew z ostatnich dni. Słowem i obrazem dokumentowaliśmy to, co widzieliśmy. Przed wszystkim ludźmi, którzy z podniesionym czołem stawili czoła przeciwnościom losu. A także ludźmi, którzy choć sami nie ponieśli szkód, to nie pozostali obojętni na ludzką krzywdę. Wyszli z domu pomóc tym wszystkim, którzy nie mieli tyle szczęścia co oni – swoim sąsiadom, znajomym i krewnym.

Niestety, dla hejterów nawet ludzie bezinteresownie niosący pomoc mogą stać się

obiektem ataków. „A temu co tak wesoło? Że ich zalało czy że zdjęcie mu robisz?”, „A ten jakiś dziwnie zadowolony. Chyba myśli o milionach z odszkodowania”. To przykłady komentarzy, które pojawiły się pod zdjęciem młodego chłopaka, jednego z bohaterów naszego artykułu, który dziś rano wstał z łóżka, założył kalosze, wziął do ręki szufelę i poszedł pomagać usuwać błoto z posesji kolegi. Jego jedyną „winą” było to, że w trakcie rozmowy z dziennikarzami uśmiechnął się serdecznie. Zdziczenie niektórych ludzi doszło już do takiego poziomu, że coś tak pięknego i dobrego jak uśmiech, może stać się przyczynkiem do drwin.

Arturze, mamy nadzieję, że przeczytasz te słowa. Pamiętaj, że dobrych ludzi jest więcej. My tak zwyczajnie w to wierzymy. Ty jesteś w tej większości. Jednak przykreść, która



– Zdziczenie niektórych ludzi doszło już do takiego poziomu, że coś tak pięknego i dobrego jak uśmiech, może stać się przyczynkiem do drwin – pisze Wojciech Żołneczko, dziennikarz Nowin.

Cię dzisiaj spotkała, świadczy o tym, że o tej dobroci trzeba nieustannie przypominać. Żeby ci drudzy nie wygrali.

Wojciech Żołneczko

Śliczne ogródki i drzewa jak w dawnym Ratibor.

Urzednicy rozmawiają z restauratorami o tym jak zmieni się raciborski rynek

Albo właściciele ogródków restauracyjnych na rynku i w okolicy będą każdorazowo uzgadniać ich kształt z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, albo zostanie to uregulowane zarządzeniem prezydenta Raciborza, które można konsultować – to alternatywa, jaką wiceprezydent Dawid Waclawczyk przedstawił restauratorom podczas spotkania zorganizowanego 13 maja w magistracie. Co na to restauratorzy?

Restauratorzy pod ścianą

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach zauważył, że część ogródków na rynku nie występuje do niego z prośbą o uzgodnienie kształtu ogródka, choć taki obowiązek na nich ciąży. Zdaniem wiceprezydenta Dawida Waclawczyka, ta sytuacja musi się zmienić. Dlatego magistrat wystąpił do konserwatora w Katowicach z prośbą o konsultację projektu zarządzenia prezydenta, które będzie regulowało kwestie kształtu oraz kolorystyki ogródków w obrębie starego miasta. Przypomnijmy, że układ urbanistyczny Raciborza jest wpisany do rejestru zabytków.

De facto przedsiębiorcy zostali postawieni przed wyborem: albo będą toczyć boje z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Katowicach (bo bez jego opinii miasto nie podpisze z nimi umowy na wynajem powierzchni rynku pod ogródki), albo zasiadą do rozmów z urzędnikami na temat zapisów zarządzenia prezydenta. I choć Miasto również będzie uzgadniać jego kształt z wojewódzkim konserwatorem, to jednak będzie to robić z innej pozycji niż pojedynczy przedsiębiorca. Nic więc dziwnego, że restauratorzy – choć mają za sobą wyjątkowo trudny rok, a wielu z nich poniosło spore nakłady na budowę całorocznych ogródków – zasiędlili do rozmów z urzędnikami.



Wiceprezydent Dawid Waclawczyk uważa, że rynek jest wspólnym dobrem Raciborza i przy jego zagospodarowaniu należy wyważyć interesy mieszkańców i przedsiębiorców

Ogródki po nowemu

Poniżej przedstawiamy wyciąg najważniejszych zapisów projektu rozporządzenia, propozycji przedsiębiorców oraz stanowiska magistratu w tych kwestiach.

1. Nie tak blisko Kolumny Maryjnej, czyli jak szeroki może być ogródek

Konserwator zabytków z Katowic chce, aby ogródki nie zbliżały się za blisko do Kolumny Maryjnej. Sugeruje, aby szerokość obiektów nie przekraczała 7 metrów. Przedsiębiorcy uważają, że to za mało. Wiceprezydent Dawid Waclawczyk obiecał, że w rozmowach z konserwatorem będzie obstawać przy 10 metrach szerokości.

2. Stonowane kolory, bez krzyczących reklam, ogródki na niskich podestach

Ogródki restauracyjne powinny charakteryzować się stonowaną kolorystyką. Preferowane są ogródki bez podestów. Jeśli ma być podest, to nie wyższy niż 15 cm. Ażurowe ogrodzenie nie powinno przekraczać 100 cm wysokości. Meble powinny być wykonane z naturalnych materiałów. Po dyskusji z restauratorami postanowiono dopuścić moż-

liwość ustawienia ław biesiadnych (z oparciami).

3. Parasol, dach, czy markiza?

Pierwotne zapisy projektu rozporządzenia określały maksymalną szerokość parasoli oraz zakazywały stosowania innego rodzaju zadaszeń. Przedsiębiorcy wnieśli o zniesienie tych ograniczeń. Urzednicy są skłonni do zgody, jednak przy zastrzeżeniu, że zadaszenie ogródka nie będzie przewyższać pierwszej kondygnacji.

Dodatkowo D. Waclawczyk obiecał rozeznac, czy dopuszczalny byłby montaż markizy. Restauratorzy wskazują, że jest to rozwiązanie bardziej odporne na silny wiatr, a konstrukcja markizy pozwoliłaby na montaż telewizorów, których nie da się przytwierdzić do zwykłych parasoli.

4. Nie tak blisko pierzei rynku

Władze Raciborza chciały odsunąć ogródki od pierzei rynku. Restauratorzy wskazywali, że odległość między ogródkami a zabudową jest wystarczająca i w żaden sposób nie utrudnia ruchu

pieszym. Ostatecznie zdecydowano się zweryfikować ten zapis poprzez przeprowadzenie wizji w terenie.

Z tym zagadnieniem pośrednio wiąże się również kwestia możliwości poszerzenia ogródka o teren naprzeciwko sąsiednich lokali (które nie prowadzą działalności gastronomicznej i nie mają własnych ogródków). Przedsiębiorcy chcieliby dopuszczenia takiej możliwości za zgodą miasta. D. Waclawczyk uważa, że można tak zrobić (bez konieczności wyrażania zgody przez przedsiębiorcę z sąsiedniego lokalu), jednak wówczas trzeba byłoby odsunąć ogródki od zabudowy. Kwestia ta ma zostać jeszcze rozeznana.

5. Bez bujanych koników i automatów z zabawkami

Po dyskusji postanowiono wysondować możliwość ustawienia jednego urządzenia do zabawy dla dzieci w obrębie ogródka piwnego. Dopuszczalne jest również ustawianie „zabawek kreatywnych” w kolorystyce zbliżonej do ogródka. Przedsiębiorcy chcieliby jednak, aby pozostawiono im możliwość ustawiania w ogródkach tzw. rollbarów, umożliwiających sprzedaż i

„Respektuję to, co Państwo mówią. Chodzi o wspólne dobro, ale nie może to być zrobione naszym kosztem. Każdy ma swoją wizję i pomysł na biznes. Tę różnorodność trzeba uszanować.” – Dorota Bernadzik, właścicielka Browaru Rynek

podawanie piwa bezpośrednio w ogródku.

6. Ogródki tylko latem?

Wojewódzki Konserwator Zabytków powołując się na plany miejscowe zagospodarowania przestrzennego, sugeruje również, że ogródki restauracyjne powinny działać tylko w sezonie wiosenno-letnim. Restauratorzy chcieliby, aby dopuszczono możliwość prowadzenia ogródków przez cały rok. – Co się dzieje zabytkom, jeśli ogródek działa również zimą? – pyta restauratorka z rynku.

7. Kiedy to wszystko zacznie obowiązywać?

Władzom Raciborza zale-

ży, aby zarządzenie zaczęło obowiązywać od przyszłego roku (31 marca 2022 r.). Wiceprezydent Waclawczyk wychodząc naprzeciw restauratorom, którzy ponieśli duże nakłady na budowę ogródków, obiecał wprowadzenie możliwości wydłużenia czasu użytkowania ogródków w obecnym kształcie o jeszcze jeden sezon (na wniosek przedsiębiorcy).

Drzewa jak w dawnym Ratibor i remont rynku

Nie tylko miasto ma uwagi do przedsiębiorców. Restauratorzy skierowali do prezydenta Waclawczyka szereg uwag i pytań, dotyczących stanu i estetyki rynku. Zwrócili uwagę m.in. na nierówną nawierzchnię rynku. Pytali też, co władze zamierzają zrobić, aby uatrakcyjnić tę przestrzeń dla mieszkańców.

– Rynek jest sercem miasta. Na nim się koncentrujemy. Chcemy wymienić zielen na rynku. Mam plan – proszę traktować to na poziomie koncepcyjnym, formalności jeszcze nie ruszyły – wprowadzić zielen do gruntu, wzorem przedwojennego Raciborza. Będziemy czyścić Kolumnę Maryjną, bo to jest nasza wizytówka. Jeśli chodzi o imprezy, powiem brutalnie, budżet Raciborza na ten cel jest obecnie taki, że nie mamy na kwiaty dla jubilatów – odpowiedział D. Waclawczyk.

Wiceprezydent Raciborza zapowiedział też, że powoli ruszają też przymiarki do remontu rynku. Przedsiębiorcy poprosili, aby planując taką inwestycję pomyślano o montażu przyłączy do sieci energetycznej i kanalizacyjnej w miejscu działania ogródków. Roman Makulik zaproponował wiceprezydentowi Waclawczykowi wspólną organizację strefy kibica, tak aby wprowadzić więcej życia na rynek. Zastępca prezydenta nie powiedział „nie” na tę propozycję i umówił się na oddzielne spotkanie w tej sprawie. Dodatkowo obiecał, że urzednicy postarają się wspólnie w przedsiębiorcę znaleźć nową lokalizację dla dużego ogródka, który będzie musiał zniknąć z raciborskiego rynku.

(zet)

Radni dotknęli, dopytali, zdecydowali co dalej



Zwiedzanie obiektu zaczęło się od garażu dla rolby – maszyny do odświeżania lodu



Justyna Henek – Wypior zainteresowała się mechanizmem otwierania ścian hali



Uczestnicy wyjazdu z zainteresowaniem słuchali Wojciecha Białasa, który oprowadzał raciborską delegację po lodowisku

W daleką podróż udali się 13 maja chętni samorządowcy z Raciborza, by zobaczyć w Ostrowie Wielkopolskim obiekt, który miałby stanąć przy Zamkowej w Raciborzu. Jego budowę forsuje prezydent Dariusz Polowy. Opozycja traktuje ten pomysł sceptycznie. Czy po tej wizycie rajcy przekonają się do wizji włodarza?

Samorządowa wycieczka zajęła rajcom cały dzień – Racibórz opuścili rankiem i wrócili doń wieczorem. Frekwencja nie była duża, kilkoro rajców, z miążdzącą przewagą opozycji, bo prezydencki klub reprezentował jedynie Leon Fiołka. Polowemu towarzyszył drugi zastępca Dominik Konieczny oraz Rafał Krzyżok z Biura Obsługi Prezydenta.

W Ostrowie Wielkopolskim raciborzanie obejrzeli lodowisko (które wiosną i latem zmienia się we wrotkowisko oraz plac zabaw), przepytali jego zarządców jak obiekt działa, kto go odwiedza i ile kosztuje. Powtórzyły się informacje, które przekazano – przez internetową transmisję – na sesji w kwietniu. Można było teraz zweryfikować je z rzeczywistością. Cierpliwie na wszystkie kwestie odpowiadał na miejscu prezes miejskiej spółki Wojciech Białas, któremu podlega m.in. ostrowskie lodowisko.

Blaski i cienie

– Dobrze, że tu przyjechalismy, to dostarczy nam materiału do przemyśleń nad podjęciem decyzji. Chcieliśmy poznać blaski i cienie funkcjonowania takiego centrum. Dowiedzieliśmy się od zarządzających, że mają pewne problemy, których można uniknąć przy realizacji takiej inwestycji – powiedział nam radny niezależny Piotr Klim. Dotykał materiału pokrywającego halę. Uznał, że sprawia wrażenie trwałego, wystarczająco solidnego. W Raciborzu boją się powtórki sytuacji z halą przy ZSOMS, gdzie śnieg zalegający na na-

miotowym dachu zagraża katastrofą budowlaną.

Członkowie największego w radzie klubu Razem dla Raciborza zaznaczają, że nie są przeciwnikami budowy lodowiska w mieście, bo „jest potrzebne bez dwóch zdań”. – Głosując przeciw temu wydatkowi na sesji kwietniowej chcieliśmy mieć czas na zapoznanie się z projektem zaproponowanym przez Dariusza Polowego – wyjaśniał nam Marcin Fica. Już na sesji apelował, by temat tam nie podejmować, bo rada nie jest do niego przygotowana.

Justyna Poznakowska, która jako jedyna z klubu Niezależnych Michała Fity zdecydowała się na wyjazd do Ostrowa Wielkopolskiego, zauważyła, że oglądany obiekt jest nieduży. Jej kolega klubowy Marian Czerner pokazywał na sesji zgietą na pół kartkę papieru, twierdząc, że Polowy proponuje radzie lodowisko o połowę mniejsze od obecnego Piastora. – Mamy zbudować obiekt na lata, zrobimy taki, na jaki zasługują raciborzanie, odpowiednio okazały – uważa najmłodsza stażem radna w Raciborzu. Jej klub popierał przedstawiony wcześniej projekt, zaprezentowany przez byłego wiceprezydenta Michała Fite. Pełnowymiarowy, przeznaczony m.in. do gry w hokeja.

Szybka oferta

Zwolennikiem skopiowania ostrowskiego lodowiska jest Leon Fiołka, były przewodniczący rady. Jego zdaniem, trzeba dostosować inwestycję do możliwości budżetu miejskiego. Kompaktowy

charakter obiektu z Ostrowa Wielkopolskiego jest zdaniem Fiołki odpowiedni dla Raciborza.

Michał Kuliga i Paweł Ryc-ka byli zadowoleni z możliwości, jaką stworzył prezydent Polowy. Zaproponowali taki wyjazd na sesji w kwietniu. – Myśleliśmy o indywidualnej wizycie w gronie klubowym, ale już następnego dnia pan prezydent wyszedł z propozycją zorganizowania wyjazdu wszystkich radnych – powiedział nam Michał Kuliga.

Rozwiązania stosowane w Ostrowie Wielkopolskim podobają się Dariuszowi Tkoczowi z OSiR Racibórz, który zadawał najwięcej pytań związanych z funkcjonowaniem lodowiska i jego zaplecza. Wielofunkcyjność przedłuża „życie” obiektu w ciągu roku. Stąd jego wyniki finansowe. W okresie przed pandemią przynosił Miastu zyski.

Samorządowcy z Raciborza udali się również na miejski, odkryty basen w Ostrowie Wielkopolskim. Ma dwie niecki, w tym jedną dla najmłodszych. – To był dodatek do naszej wyprawy, żeby radni mogli zobaczyć na miejscu rozwiązania stosowane przez inne samorządy – wyjaśnił prezydent miasta Dariusz Polowy. W drodze powrotnej raciborska delegacja obejrzała jeszcze otwarte kąpielisko z plażą miejską. Justynie Henek-Wypior przypominał raciborskie zwirownie. Spytała prezydenta czy temat przyszłości tego terenu wróci do rady? Dariusz Polowy poinformował, że jest to poddawane nadal urzędowej analizie. Prosił o cierpliwość w tej kwestii.

Pytali, ale jeszcze nie z lodowiskiem



Szafki w szatniach są zautomatyzowane



Ten agregat obsługuje lodowisko – rockowisko



Piotr Klima chciał namacalnie przekonać się jakiej jakości jest pokrycie hali



Radni pytali o widownię przy ślizgawce. Według ostrowian jest ona niepotrzebna. Przy bandzie stoi niewielkie siedzisko



Na dachu lodowiska znajdowała się sporych rozmiarów ciemna plama. Zarządcy wyjaśnili, że to nic niepokojącego.



Grupa raciborzan przed halą w Ostrowie Wielkopolskim



Przechowalnia tyżew do wypożyczenia



Tak prezentuje się lodowisko w Ostrowie Wielkopolskim z zewnątrz



Prezydenta Raciborza zaciekały tyżwy dla niepełnosprawnych, zakładane na wózek inwalidzki



Na zakończenie wyjazdu raciborska delegacja odwiedziła też basen miejski

Albo ten, albo żaden?

Czy wizyta w Ostrowie Wielkopolskim zmieni nastawienie opozycji (Lenk – Szukalska) do propozycji prezydenta Polowego? Wyjazd poprzedziło

spotkanie w magistracie, w minionym tygodniu. – Przebiegało w miłej atmosferze – powiedziała nam po nim Anna Szukalska. Poproszono tam prezydenta Polowego,

aby przygotował radnym kalkulację kosztów powiększenia projektu – kopii lodowiska w Ostrowie. – Nikt nie chce oddawać rządowej dotacji, jaką na budowę centrum w OSiR

pozyskał Racibórz – podkreśliła Szukalska.

Pytaliśmy wiceprezydenta Dominika Koniecznego czy taki zwrot rządowych środków grozi Miastu, gdyby nie

wykorzystało ich na budowę lodowiska. Ten sądzi, że to realny scenariusz, gdyby chcieć te pieniądze przeznaczyć na inne zadanie. – Otrzymałby dotację na konkretny wnio-

sek, który uzyskał określoną ocenę. Żeby go modyfikować trzeba byłoby poddać te nowe rozwiązanie stosownej ocenie na szczelbu rządowym – przypuszcza Konieczny. (ma.w)

Żywioły pustoszą powia

Ulewy i gradobicia spowodowały ogromne straty w powiecie raciborskim. Setki zalanych piwnic i posesji, uszkodzone drogi i chodniki, tony błota na drogach – to krajobraz po katastrofie.

Nawałnica z 12 maja

Intensywne opady deszczu spowodowały lokalne podtopienia. Problem dotyczył m.in. Borucina, Krzanowic oraz miejscowości Nowa Wioska, Owsiszczyc i Tworków w gminie Krzyżanowice. W Chałupkach z powodu załamania pogody przerwano mecz LKS Chałupki – Buk Rudy. Do 71. minuty gospodarze prowadzili 3:2.

Do wypompowywania wody z zalanych piwnic i posesji oraz zmywania błota naniesionego na jezdnię zaangażowano strażaków – ochotników z Bieńkowic, Borucina, Bojanowa, Chałupki, Krzanowic, Pietraszyna, Raciborza – Markowic, Rudnika, Tworkowa, Wojnowic oraz Zabełkowa.

W tym samym czasie na północnych wschodzie powiatu raciborskiego, w gminach Nędza i Kuźnia Raciborska doszło do gradobicia. – Gradobicie w Budziskach, lodowe kuleczki przekraczały 4,5 cm. Poniż-

sze słabsze dachy, rynny, rośliny ogrodowe i uprawy rolne – relacjonował Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, publikując w mediach społecznościowych filmiki nadesłane przez mieszkańców.

– Po godzinie 20.00 rozpoczęliśmy działania po przejściu frontu atmosferycznego. Głównie gminy Krzanowice i Krzyżanowice zostały dotknięte – w działania na terenie tych dwóch gmin zaangażowano niemal całe siły ochotników. Do tej pory odnotowaliśmy 42 interwencje. Polegały one na pompowaniu wody z zalanych piwnic i posesji, usuwaniu błota z dróg, tak aby przywrócić ich przejeźdźność. Dotyczyło to drogi krajowej oraz dróg powiatowych i gminnych – relacjonował rankiem 13 maja kpt. Mateusz Wyrba, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Najwięcej interwencji odnotowano w Borucinie, Krzanowicach, Nowej Wiosce, Owsiszczach i Krzyżanowicach. Ze skutkami burzy zmagali się również mieszkańcy Bieńkowic, Bolesławia, Grzegorzowic, Raciborza, Roszkowa, Rudnika, Rudyszwałdu, Strzybnika oraz Zabełkowa. Oprócz miejscowych ochotników oraz zawodowców z Raciborza, w działania za-



Pod wodą znalazło się m.in. sołectwo Owsiszczyc w gminie Krzyżanowice

angażowano również ochotników z gminy Pietrowice Wielkie.

– Robi się widno, ludzie szacują straty, pewnie kolejne zgłoszenia będą do nas napływać – dodał kpt. Mateusz Wyrba.

Nawałnica z 13 maja

Łańce bez prądu, błoto na jezdni w Pogrzebieniu, alarm w Krzyżanowicach, syreny w Sudole, Krzyżanowice ponownie zalewa, woda zalewa ulicę Potoki w Pogrzebieniu – to pierwsze wiadomości, które zaczęły napływać do redakcji Nowin 13 maja około godz. 17.00.

Z minuty na minutę rosła liczba zalanych dróg i posesji. Wszystko wskazuje na to, że tym razem najgorzej było w Krzyżanowicach, gdzie główne drogi zmieniły się w rwące rzeki. Podobnie było również m.in. w Nowej Wiosce, Owsiszczach, Tworkowie oraz Borucinie. Podtopienia odnotowano też w Krzanowicach, Raciborzu, Górkach Śląskich oraz Kuźni Raciborskiej.

Do akcji skierowano ponad pięćdziesiąt zastępów strażaków i ochotników, którzy wypompowują wodę z zalanych piwnic i posesji, a także starają się doprowadzić drogi do stanu przejeźdźności.

Ze skutkami nawałnicy zmagają się również mieszkańcy powiatu wodzisławskiego, m.in. Pszowa, Zawady, Rydułtów, Bluszczowa oraz Lubomi. Droga z Raciborza do Lubomi została zamknięta.

Rankiem 14 maja strażacy informowali, że w ciągu minionej doby odnotowali ogółem 123 interwencje. Najwięcej, bo aż 71 interwencji odnotowano w gminie Krzyżanowice. 23 zdarzenia doszły gminy Kornowac, a 13 Krzanowic. Ponadto strażacy interweniowali również w Raciborzu oraz gminach Nędza i Rudnik.

W ciągu 24 godzin strażacy wypompowali wodę z 49

zalanych piwnic oraz 11 zalanych posesji. Usunęli błoto z 40 dróg i udrożnili 10 przepustów.

– W Krzyżanowicach strażacy ratowali 81-letnią kobietę, która wchodząc do zalanej piwnicy pośliznęła się i złamała nogę. Na szczęście miała przy sobie komórkę. Zadzwoeniła i wezwała pomoc. Strażacy wydobyli ją z zalanej piwnicy i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego – relacjonuje bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

(żet)

Starosta Swoboda: nikt nie przypuszczał, że spływ wody nastąpi w aż tak szybkim tempie

Włodarz powiatu raciborskiego Grzegorz Swobodę poprosiliśmy o komentarz do zdarzeń, które miały miejsce na terenie ziemi raciborskiej 13 maja, gdy przeszła nad nią nawałnica. Ulewne deszcze doprowadziły do wielu zniszczeń i podtopień.

– Ogłosił pan alarm powodziowy dla powiatu. Skala opadów przeraziła wszystkich. Jak działają służby kryzysowe starosty?

– Sztab antykryzysowy działa od nadejścia nawałnic. W czwartek kontaktowaliśmy się zdalnie, za pośrednictwem środków łączności.

W piątkowy rano odbyłem odprawę ze służbami kryzysowymi. Usuwamy skutki nawałnic, działania są prowadzone na bieżąco. Koordynujemy je z władzami gminnymi, bo ważną rolę odgrywają wójtowie i burmistrzowie. Oni zabezpieczają działania na swoim terenie. To zostało przeprowadzone skutecznie. Skąd są, to tragedia ludzka te straty, to trzeba sobie powiedzieć uczciwie. Skali strat na polach nie jestem w stanie szacować, na to przyjdzie pora. Tych podtopień jest w powiecie bardzo dużo, ale teraz trzeba to wszystko, co

naniosła woda z pól pousuwać i wrócić do normalności. Aktualnie czekamy na raport pogodowy, wiemy, że opady jeszcze nadejdą i na bieżąco koordynujemy ten temat ze służbami. Na razie alarm pozostawiam obowiązującym.

– Widział pan skalę zniszczeń na własne oczy. Jak pan skomentuje, to co zobaczył?

– Objechaliśmy w czwartek wszystkie podtopione miejscowości w powiecie, ja w asyście moich służb kryzysowych. Nasz system zadziałał prawidłowo, dziękowałem wszystkim zaangażowanym

na gorąco. OSP, PSP i policja koordynowali tę akcję bardzo sprawnie. Nikt nie przypuszczał, że spływ wody nastąpi w aż tak szybkim tempie. Mamy taki okres w rolnictwie, że na polach uprawnych nie miało tej wody jeszcze co zatrzymać, wyhamować. Choćby trawa rosnąca na łąkach, bo jej jeszcze nie ma. Wszystko to zadziało się w trybie szybkim. To trwało pół godziny i wszystko płynęło. Gmina Krzyżanowice, a także Borucina i Krzanowice oraz tereny gminy Kornowac. To właśnie są rejony gdzie w powiecie było najtrudniej jeśli chodzi o skutki nawałnych deszczów.

– To chyba najlepszy moment aby skutecznie lobbować na szczeblach rządowych za środkami finansowymi na budowę nowych zbiorników retencyjnych w powiecie, które ochroniłyby tereny mieszkalne przed podtopieniami, a infrastrukturę drogową przed zniszczeniem.

– My ten temat poruszamy na tych szczeblach od lat, nawet bezpośrednio u samego ministra Gróbarczyka. Rok temu dotarliśmy do niego bezpośrednio z tą informacją. Rządowy koordynator służb kryzysowych na naszym te-

renie – dyrektor Szczeponek z urzędu wojewody zna ten temat, omawiałem go z nim kilkakrotnie. Wciąż mamy nadzieję, że wskutek takich nawałnic, szybko pojawią się środki rządowe na takie projekty, bo widać, że są niezbędne. Tych szkód stale przybywa. Drogi powiatowe, wojewódzkie i krajówka są podmywane. My remontujemy te drogi za rekordowe środki w historii samorządu, ale to i tak niewystarczające nakłady względem potrzeb. Po takich nawałnicach potrzeby remontowe będą tylko wzrastać.

nt raciborski

Rzecznik strażaków Roland Kotula: wszyscy dają z siebie wszystko

14 maja na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbył się briefing prasowy. Z mediami spotkał się dowódca drużyny ratowniczej brygadier Roland Kotula. Oto, o czym poinformował doświadczony strażak.

Działania straży zaczęły się 12 maja w godzinach wieczornych i trwają bez przerwy.

13 maja doszło do kolejnych deszczy, do kolejnych burz. Spowodowało to jeszcze większe straty, zniszczenia i utrudnienia. Do godz. 11.00 piątku 14 maja strażacy odnotowali 180 zdarzeń. 12 maja – 47 zdarzeń, 13 maja – 120 zdarzeń. Głównie na terenie gmin Krzyżanowice i Krzanowice oraz w gminie Kornowac.

W tych sołectwach zajmowano się wypompowywaniem wody z zalanych piwnic, udrażnianiem przepustów, usuwaniem błota naniesionego przez błoto opadowe na jezdni.

Miał miejsce wypadek. 13 maja starsza pani, schodząc do piwnicy, złamała nogę. Miała przy sobie telefon i wezwała pomoc. Strażacy wyciągnęli ją z wody, z zalanej piwnicy. 81-latką trafiła do szpitala. Ta poszkodowana nie jedna za dużo, mamy nadzieję, że więcej wypadków nie będzie.

W nocy skończyliśmy działania w piwnicach, pozostały odcinki dróg do usunięcia błota. Na tym się skupiamy.

– **Radio 90: jakie siły ruszyły do pomocy?**

– Ponad 40 zastępów uczestniczyło w akcjach 12 maja; a 13 maja – 60. Aktualnie zaangażowanych jest kilkanaście. Nie chcemy alarmować całego potencjału ratowniczego w naszym powiecie i ściągać jednostki spoza niego, gdyż chcemy dostosować siły i



Brygadier Roland Kotula liczy na to, że natura da szansę na moment wytchnienia strażakom zmęczonym trzydniową akcją

środki do stanu zagrożenia. Żeby nie doszło do sytuacji, w której strażacy będą oczekiwali na obsłużenie zdarzenia. Ochotnicy z gmin, które najbardziej ucierpiały, są fizycznie wyczerpani. Staramy się dać im w miarę możliwości wypocząć. Zawodowi strażacy też odczuwają zmęczenie, ale oczekiwania wobec nich mogą być większe. Wszyscy dają z siebie wszystko.

– **Nowiny: Jest pochmurno, co będzie, jak spadnie deszcz?**

– Mogą wystąpić kolejne utrudnienia. Rowy są wypełnione mułem i nie przejmą wody, które spłyną do nich. Rolnicy dopiero obsiewają pola i nie ma jeszcze roślinności, która przetrzymałaby wodę i ziemię. Dlatego doszło do zamulenia rowów. Z jezdni można usunąć ten muł, ale z rowów – trzeba podjąć dodatkowe prace – żmudne i czasochłonne.

– **Nowiny: Kiedy był ostat-**

nio taki intensywny maj z nawałnymi deszczami?

– W 2010 roku była powódź także w maju. Powódzie nam jeszcze nie zagrażają. To intensywne opady deszczu powodują zniszczenie tego błota i wody. Mieszkańcy podtopionych sołectw nie pamiętają, żeby tak duża ilość wody przepływała przez ich miejscowości.

– **Radio 90: Czy doszło do zniszczeń infrastruktury drogowej, prywatnej?**

– Są zniszczone drogi i chodniki. Nie są to odcinki kilometrowe, krótkie, po kilka, kilkanaście metrów. Ogrody przydomowe, tam są straty, ktoś się napracował nad otoczeniem domu i teraz jest tym wszystkim zasmucony. Samorządy obecnie szacują straty.

– **Czego potrzeba teraz służbom ratowniczym?**

– Żeby nie padało. Żeby natura dała nam szansę usunięcia tego co się stało, naprawienia szkód.



FOT. WOUTEK ZOLNECKO (4)

Błoto na parkiecie. Club Magic zalany

– **Restauracja, klub, sala przyjęć. Wszystko jest zalane błotem. Straty będą sześciocyfrowe – mówi Marcin Schleiber, właściciel Clubu Magic.**

Znana dyskoteka „Magic” ucierpiała wskutek nawałnicy, która 13 maja spustoszyła Krzyżanowice. Zmieszana z ziemią woda wdarła się do obiektu, zalewając restaurację, dyskotekę oraz salę przyjęć. – Prowadzę ten biznes od 10 lat, ale czegoś takiego jeszcze nie było. Najgorsze, że w przyszłym tygodniu może się to powtórzyć – powiedział nam – Marcin Schleiber, właściciel „Magica”.

– Piszemy z apelem do wszystkich osób, kto ma możliwość pomóc uratować nasz klub Magic po tym co się właśnie dzieje, jutro od rana kto tylko może, ma chęci i czas spotykamy się z samego rana pod Klubem i wspólnie ratujemy naszą muzyczną świątynię, woda wleciała do środka, im więcej osób tym lepiej, odwdzięczymy się! Zabierzcie obowiązkowo kalosze i jeśli ktoś ma to również łopaty. Dziękujemy z całego serca! – napisali właściciele „Magica” na Facebooku tuż po przejściu fatalnej w skutkach nawałnicy.

– Udało nam się obronić przed zalaniem po pierw-

szej ulewie (z 12 maja – red.), ale za drugim razem to było nie do powstrzymania – relacjonował rankiem 14 maja Patrick Schleiber, syn pana Marcina.

19-latek od rana pracował ze swoimi kolegami przy usuwaniu błota. Pomagali mu Artur Solich i Kacper Organiściak. – Przeczytałem wiadomość na Facebooku i stwierdziłem, że przyjdę, bo przecież trzeba pomagać – powiedział nam Artur Solich. Jego rodzinny dom nie ucierpiał wskutek ulewy, bo jest położony w innej części wsi, na wzniesieniu. **(żet)**



Patrick Schleiber i Artur Solich pomagali w uprzątnięciu zalanego klubu.





W Owsiszczech woda zalała nawet remizę ochotniczej straży pożarnej



– 10 lat temu było podobnie. W poniedziałek przyszła woda, zalała nas. Na drugi dzień wszystko wysprzątałyśmy, a w środę znowu nas zalało. Ledwo co posprzątałyśmy, to w niedzielę zalało nas trzeci raz. Mam nadzieję, że w tym roku tego trzeciego razu nie będzie – mówi Józef Lasak z Owsiszcza

Na końcu Polski koniec świata

Wielka woda zatopiła maleńkie Owsiszcze

W Owsiszczech niemal każdy dom mógłby ubiegać się o tytuł najpiękniejszej zagrody województwa śląskiego. Okolica jest piękna, pagórkowata. Ludzie są serdeczni i otwarci, chętni do rozmowy. Jednak teraz wszyscy zaprzężeni są tylko jedną myślą: jak to wszystko posprzątać? W ciągu dwóch dni wieś dwukrotnie została zalana wskutek gwałtownych opadów. – Tu nie ma co płakać, tu trzeba pracować – mówi Józef Lasak. O tym jak niewielka, licząca 750 mieszkańców wieś radzi sobie z tym wielkim problemem przeczytacie w reportażu Wojciecha Żołneczki i Pawła Okulowskiego.

Oberwania chmury dzień po dniu

„To był horror”. „Nawet w 1997 roku nie było tak źle”. „Najgorszy jest ten maras” – mówią mieszkańcy Owsiszcza w gminie Krzyżanowice. Miejscowość ucierpiała wskutek gwałtownych opadów deszczu 12 maja. Wspierani przez strażaków mieszkańcy przez kilka nocy godzin usuwali wodę i błoto z posesji, piwnic i garaży. Zmordowani, urobieni po łokcie, nie zdążyli odpocząć, gdy 13 maja po południu przyszła

kolejna, jeszcze gorsza w skutkach ulewa. Namoknięta ziemia nie przyjęła tak wielkiej ilości wody. Woda wypełniła, a następnie przelała się przez zbiorniki retencyjne.

– Zbiorniki zadziałały prawidłowo. Przyjęły maksymalną ilość wody, ale potem wszystko przelało się górą – mówi Piotr Minkina, radny i sołtys Owsiszcza. Zmieszana z ziemią woda wdarła się do centrum miejscowości. – Tego nie da się opisać. Tutaj, za tymi domami, płynęła rzeka – rela-

cjonuje Marek Margraf, mieszkaniec wsi.

– Byliśmy w Tworkowie na urodzinach mojej mamy. Sądzieliśmy, że nas zalewa. Jak przyjechaliśmy, to już nie było co ratować. Na podwórku mieliśmy 20 centymetrów wody, to samo w garażu – dodaje Krystian Stuchly.

– Niech pan popatrzy, tutaj wlewała się woda, to była taka siła, że poprzestawiała te skrzynki z kartoflami – mówi z kolei Józef Irzik. To przedstawiciel starszego pokolenia. – Mi jest 75 lat, ale takiego czegoś jeszcze nie przeżyłem – dodaje pan Józef.

Błoto jest wszędzie

Najgorsze jest błoto. Wszędzie go pełno. – W 1997 roku też nas zalało, ale wtedy to była tylko woda. Teraz wszędzie jest bagno – mówi Aleksander Gębski z Owsiszcza.

Trwa wielkie sprzątanie wsi. Jak to na Śląsku, porządek musi być. – Tu nie ma co płakać, tu trzeba pracować – mówi Józef Lasak. W porządkach pomagają mu zięć, jego ojciec i brat, a także żona i syn. – Szczęście, że udało nam się wyjechać autami i przeparkować je trochę wyżej, bo straty

Wczoraj pomagałem i dzisiaj też będę pomagać. Mój tata jest w straży pożarnej. To dla nas coś naturalnego – 19-letni Kamil Wolek

byłyby większe – dodaje pan Józef.

Mamy pracowitych ludzi i ofiarnych strażaków.

W Owsiszczech nikt nie zalamuje rąk. Nie tak tutaj zalamuje się sprawy. Kto ma dom na wzniesieniu i uniknął zalania, pomaga tym, którym się nie poszczęściło.

– Woda rwała na wszystkie końce, ale mamy pracowitych ludzi i ofiarnych strażaków – dodaje pani Urszula Fas. Z pomocą rodziny udało jej się uratować dom przed zalaniem. – Braliśmy wszystko, co było pod ręką – worki z piaskiem, deski, folie – relacjonują krewni pani Urszuli.

Choć mieszkańcy Owsiszcza są umęczeni pracą, uśmiechają się. Oni po prostu wiedzą, że wspólnymi siłami uporają się z każdą przeciwnością losu.

Wojciech Żołneczko, Paweł Okulowski



Józef Irzik pokazuje, dokąd sięgała woda w kotłowni jego domu. Nowy piec nie nadaje się do użytku. Zamócił również opał. – Wszystkiemu winne są zasiewy do skraju pola, bez pozostawienia pasa zieleni – twierdzi mieszkaniec wsi



Zwały błota zalegające na ulicach Owsiszcza są systematycznie usuwane



– Mała wioska, to trzeba sobie pomagać, mówią Andrzej Kupic i Paweł Wilpert



W nocy z 12 na 13 maja w Owsiszczech pracowało 10 zastępów strażaków. 13 maja na miejsce kierowano kolejne zastępy strażaków. – Dziękujemy im wszystkim za to, że pomagali nam i nadal pomagają. Niektórzy przyjechali do nas z daleka, nawet z Rudy Kozielskiej. Gmina stanęła na wysokości zadania, dowieziono dla nich napoje i posiłki. Dziękujemy też firmom, które udostępniły sprzęt do sprzątania tego wszystkiego – mówi sołtys Owsiszcza Piotr Minkina (pierwszy po lewej stronie)



Pan Paweł z restauracji „Staruszek” wskazuje miejsce, do którego dotarła woda



To ogródek, gdzie jeszcze chwilę temu rosły piękne tulipany



Wójt Grzegorz Utracki w rozmowie ze strażakami

W Krzyżanowicach nigdy nie widzieli takiej wody

Świt obnażył jak wiele zniszczeń dokonały ulewne deszcze, które w czwartek przeszły nad gminą Krzyżanowice. Choć wcześniej mogło wydawać się, że spory problem wyrządziły środo-
we opady.

Siła żywiołu po raz kolejny pokazała, że jest nieposkromiona. W piątek 14 maja, w godzinach przedpołudniowych, byliśmy przy ulicy Głównej w Krzyżanowicach, która dzień i dwa dni wcześniej zamieniała się w rwącą rzekę; choć jak przyznają mieszkańcy, te drugie zdarzenie było o wiele silniejsze.

O 40 cm więcej

Nigdy nie widzieliśmy tutaj takiej wody. Było jej co najmniej o 40 cm więcej niż podczas powodzi w 2010 roku. Wtedy woda nie wdierała nam się do restauracji, wczoraj, żeby nie wlewała się do środka, musieliśmy zabezpieczyć obiekt workami. Udało nam się to, woda nie zalała restauracji, ale dzięki temu, że byliśmy na miejscu i od razu zareagowaliśmy – powiedział nam pan Paweł z restauracji „Staruszek”. Pytany o straty, odpowiedział: na pewno będą duże. – Mimo że udało nam się zabezpieczyć przód restaura-

cji, to woda i tak wdarła się do budynku, do piwnic – dodał. Jednocześnie, ze smutkiem stwierdził, że wraz ze świtem nadszedł czas na wielkie sprzątanie. – Smutne jest to, że tak dzień po dniu, choć w środę ulewne deszcze nie były dla nas aż tak mocno uciążliwe – podsumował pan Paweł.

Tulipanów żal...

Dwie starsze panie, które spotkaliśmy przy jednej z posesji przy ulicy Głównej, pragnęły pozostać anonimowe na łamach mediów. Powiedziały nam jednak zgodnie: jak żyjemy, nigdy nie płynęło aż tyle

wody naszymi ulicami. – W środę woda docierała do bramy, dzień później dotarła już do domu na wysokość około 40 cm, tak, że zaczęła mnie zalewać – opisywała nam jedna z kobiet. Wyjaśniła, że czeka ją wielkie sprzątanie. – Wszędzie jest glina – martwiła się. Jednocześnie z żalem spoglądała na swój ogródek. – Tutaj były piękne tulipany, a teraz mnóstwo gliny – żaliła się kobieta.

Druga z par, która mieszka przy ulicy Miarki powiedziała: rzeka płynęła nawet przez podwórko. Straty są ogromne. – Woda leciała z każdej strony, nawet zalało mi dom. Martwi-

my się jednak, żeby znów się nie powtórzyło to na dniach. Z siłą żywiołu jednak jeszcze nikt nie wygrał – stwierdziła w rozmowie z nami.

To było nieuniknione

Jak już widzieliśmy, co się dzieje, to czekaliśmy, aż nas zaleje. Przed tym żywiołem nie ma ratunku. Nawet powódź w 1997 roku, nie była dla nas tak dotkliwa, jak ostatnie zdarzenie – powiedziała nam pani Teresa. Wyjaśniła, że na razie w jej domu nie rozpoczęto szacowania strat, bo nie ma możliwości dojścia do piwnicy. – Wiemy, że mamy zalany cały

piec centralnego ogrzewania. Dzień wcześniej cieszyliśmy się, że nas to ominęło, niestety radość nie potrwała zbyt długo – podsumowała.

Droga była rzeką

Ta woda płynęła tak szybko, że nawet nie wiedzieliśmy, kiedy, a już zaczęła nas zalewać. Droga była rzeką, to bardzo smutny widok. Straty mamy ogromne, choć ja jeszcze nie mam tak poważnych, są mieszkańcy z zalanymi domami – usłyszeliśmy od pana Józefa, który zmywał z chodnika naniesioną przez wodę glinę.

David Machecki



Tak centrum Krzyżanowic wyglądało w środę 13 maja



„Wszystkie ręce na pokład” – to maksyma, która towarzyszyła wszystkim w gminie Krzyżanowice



Woda naniosiła wszędzie mnóstwo gliny

FOT. DAWID MACHECKI (6)

Wójt Krzyżanowic o ostatnich zdarzeniach: Sytuacja jest ciężka

Z Grzegorzem Utrackim, wójtem Krzyżanowic spotkaliśmy się w piątek, 14 maja, przed urzędem gminy, aby porozmawiać o bieżącej sytuacji. Pytał Dawid Machecki.

– Wójt, jakie zniszczenia? Mieszkańcy mówią, że to największa woda, jaką widzieli tutaj kiedykolwiek.

– Po pierwszej wodzie sprzed wczoraj względnie posprzątaaliśmy teren. Niestety, kolejny nawalny deszcz spowodował bardzo szybkie powstanie po-

toku w centrum Krzyżanowic. Takiej wody jeszcze nie mieliśmy tutaj nigdy, choć wcześniej bywały podtopienia. Najgorsze jest to, że ogromne masy gliny zatykają nam kanalizację. Odnotowano bardzo duże straty w posesjach prywatnych, na drogach i chodnikach. Wczoraj mieliśmy wodę w urzędzie, musieliśmy ratować archiwum i serwerownię. Generalnie jest bardzo dużo strat. Nie tylko w sołectwie Krzyżanowice, ale w Owsiszcach i Tworkowie pojawiły się już wczoraj większe podtopienia; bo przedwczoraj głównie problem dotyczył Krzyżanowic, Owsiszc i Nowej Wioski. Te nawalne deszcze i świeżo

uprawiana kukurydza spowodowały, że to wszystko (głina – przyp. red.) zeszło z pól. Mieszkańcy mają zanieczyszczenia w piwnicach, domach, na podwórkach.

– Usłyszałem, że woda nie tylko wdierała się do piwnic, ale już na poziomy mieszkalne.

– Były takie sytuacje, są różne ukształtowania terenu. Sytuacja jest ciężka. Strażacy i mieszkańcy walczą. Przedsiębiorcy również, których angażujemy ze sprzętem – tych, którzy mają samochody, ładowarki, ciągniki. Ratujemy, jak się da. Jest sporo zniszczeń. Straty będziemy szacować.

– Panie wójt, a jak urząd gminy? Woda wdarła się do budynku, są więc jakieś straty?

– Na bieżąco ratowaliśmy budynek, wylewaliśmy wodę. Są straty, gdzieś tam podmoknięcia parkietów na dużej sali (tam odbywa się m.in. sesja rady gminy – przyp. red). Zobaczymy, jak będzie. Udało się uratować serwerownię, archiwum – to jest ważne.

– Myślicie o jakieś pomocy dla lokalnych przedsiębiorców?

– Pomoc „idzie” cały czas, bo strażacy–ochotnicy pomagają mieszkańcom. Również pobliski „Magic” był wysprząta-

ny – usunięta została glina po pierwszej fali. Niestety, wczoraj dostaliśmy dwa razy większą wodę, tak więc będziemy pomagać na bieżąco. Mieszkańcy zresztą sami walczą, bo ucierpiało bardzo wiele osób, nie tylko w Krzyżanowicach, ale w Owsiszcach, Nowej Wiosce. W Nowej Wiosce wypłukało w pewnym miejscu asfalt, chodniki poniszczyło. Start mamy dużo, będziemy na bieżąco je likwidować.

– Pozostaje życzyć, aby nawalne deszcze nie nawiedziły nas w najbliższym czasie, bo może być różnie.

– Niestety, aura nie sprzyja. Starty w rolnictwie też są, ale



– Takiej wody jeszcze nie mieliśmy tutaj nigdy, choć wcześniej bywały podtopienia – przyznał w rozmowie z nami Grzegorz Utracki, wójt gminy Krzyżanowice

one spowodowały jakby straty w mieniu mieszkańców i gminy. Poszkodowanych jest mnóstwo osób. Mieliśmy wizytę organów Państwowej Straży Pożarnej z Warszawy i Katowic. Będziemy starali się to uporządkowywać.

Borucin znowu był zalany

„Tak źle jeszcze nie było”



Ulice jak rzeki... Tak wyglądała sytuacja w środę 12 maja w Borucinie



Nadmiar wód opadowych uszkodził drogi i chodniki

– Przyjdzie trochę więcej wody i znowu jest to samo... Tam dalej we wsi nie ma asfaltu, wszystko pozrywane – mówili nam w środę 12 maja mieszkańcy Borucina w gminie Krzanowice, czyli miejscowości, która wydaje się, że najbardziej ucierpiła tego dnia wskutek ulewnych deszczy na terenie powiatu raciborskiego.

Intensywne opady deszczu znowu dały się we znaki mieszkańcom Borucina. Skutkiem gwałtownej ulewy były zalane drogi i posesje. Wezbrana woda uszkodziła chodniki, zniszczyła nawierzchnię asfaltową niektórych ulic.

Znów to samo

– Przeżyłem już sporo takich sytuacji, ale te opady zdecydowanie były najobfitsze w ostatnim czasie. Tak źle u nas jeszcze nie było – mówił nam pan Józef, starszy mieszkaniec Borucina, który spod parasola spoglądał jak deszcz po raz kolejny zalewa podwórka i ulice.



Borucin po raz kolejny znalazł się pod wodą

– To straszne, że znów musimy tego doświadczać – komentował chwilę później.

Troje mężczyzn walczących ze skutkami deszczu przy jednej z posesji pytali: Ile jeszcze razy będzie musiało dochodzić do takiej sytuacji? – Rzeka płynie przez wioskę i co chwilę interweniuje straż. To generuje dla nich pracę, ale i koszty. Jak to jest, że nie można zrobić z tym porządku? – dociękał pan Bernard w rozmowie z nami.

Z żywiołem nikt nie wygrał

Na miejsce przybył burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla ze swoim zastępcą Jarosławem Gałkowskim. – Była olbrzymia burza, oberwanie chmury, są świeże zasiewy na polach i błoto spłynęło – rozkładał ręce sternik gminy. Kiedy powtórzyliśmy panu burmistrzowi informację jednego z mieszkańców, że to największe skutki nawalnych deszczy, jakie odczuli do tej pory w tej wiosce, odpowiedział. – My na to nie mamy wpływu. Nikt z siłą żywiołu jeszcze nie wygrał.

Katastrofa

Dzień później nad Raciborszczyzną ponownie przeszły obfite opady deszczu. Kiedy pojawiliśmy się w Borucinie, wody było niewiele, ale pozostało sporo błota, które należało posprzątać tak samo, jak dzień wcześniej. – Katastrofa – komentował krótko spotkany przez nas przewodniczący



Strażacy mieli ogrom pracy do wykonania



radę miejskiej, sołtys Moravii, a zarazem prezes OSP Krzanowice Jan Długosz.

Zbiorników brak

Przypomnijmy, to nie pierwszy raz, kiedy Borucin znalazł się pod wodą. Gmina planuje budowę zbiorników na końcu ulicy Kopernika, które mogłyby

przyjąć nadmiar wód opadowych po ulewnych deszczach. Jednakże nie wszyscy właściciele gruntów, na których miałyby stanąć zbiorniki, godzą się na ich wykup przez gminę. W efekcie na razie inwestycja ograniczy się do tych działek, które samorząd zakupi.

David Machecki

Co dalej ze Zbiornikiem Kotlarnia? Wkrótce ma zostać podpisane ważne porozumienie

Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej mówił na ostatniej sesji o liście intencyjnym, który ma zostać podpisany w sprawie budowy Zbiornika Kotlarnia. – To porozumienie jest na samym finiszu – informował burmistrz radnych miejskich.

To powracający temat na obrady kuźniańskiej rady. Na marcowej sesji burmistrz Macha sygnalizował temat. Wówczas informował o spotkaniach, jakie odbył z Krzysztofem Ficoniem, wójtem sąsiedniej Bierawy w kwestii budowy Zbiornika Kotlarnia w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie w Warszawie i Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Gliwicach. – Już rozmawiamy o dokumentacji technicznej dla tego zadania – zakomunikował wówczas. Wyjaśnił także, że trwa praca nad draftem porozumienia w celu „uruchomienia jak najszybszego procedowania, sporządzenia

dokumentacji technicznej”. Dokument ma zostać zawarty pomiędzy samorządami Kuźnia Raciborska i Bierawa, Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Gliwicach, Lasami Państwowymi oraz kopalnią piasku Kotlarnia.

Co da porozumienie?

Na ostatniej sesji burmistrz Macha powiedział, że dokument, który ma zostać podpisany przez wszystkie podmioty, jest już na ukończeniu. – Doszliśmy do porozumienia – zakomunikował Macha. I zapowiadał, że uroczyste podpisanie dokumentu ma nastąpić do kilku tygodni w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej. – My jesteśmy organizatorem – wyjaśniał.

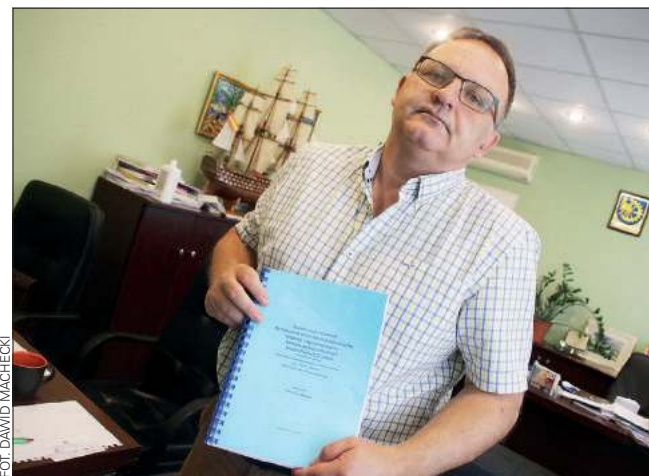
Poproszony przez nas burmistrz o rozwinięcie tematu, wyjaśnia, że wieloletnie starania grupy osób doprowadziły do wpisania budowy Zbiornika Kotlarnia w strategiczne dokumenty, niezbędne do jego

budowy. A co da samo porozumienie? – To daje zielone światło dla gospodarza tego tematu, czyli Wód Polskich do rozpoczęcia przetargu na dokumentację – tłumaczy burmistrz. Jednocześnie dodaje, że list intencyjny będzie obejmował partycypowanie sygnatariuszy w kosztach pierwszego etapu inwestycyjnego, czyli przy przygotowaniu studium wykonalności tego Zbiornika.

Naprawa, a nie degradacja

Przypomnijmy, o pomysle budowy Zbiornika Paweł Macha mówi już od dłuższego czasu. W artykule „Zbiornik Kotlarnia może powstać w trzy lata”^{*} przedstawialiśmy wizję wóldarza na to zadanie.

Burmistrz wskazuje na sołectwa Turze, Budziska i Ruda, czyli miejscowości, które jego zdaniem są zabezpieczone przed powodzią, poprzez domkniętą linię wałów po stro-



FOT. DAWID MACHECKI

Dokument, który prezentuje burmistrz Paweł Macha to „Prawne uwarunkowania do dokonania oceny optymalnego kierunku adaptacji zagospodarowania terenu poeksploatacyjnych kopalni piasku Kotlarnia z uwzględnieniem skutków bezpośredniego i pośredniego oddziaływania na możliwości realizacji zadań (własnych i zleconych) przez Gminę Bierawa i Gminę Kuźnia Raciborska”. To analiza prawna jak zbiornik powinien być zbudowany, kto powinien za co zapłacić oraz określa schemat beneficjentów projektu

nie opolskiej i wybudowanym Zbiornikiem Racibórz. Nadal pozostaje jeszcze jej część wschodnia, która odpowiedniego – zdaniem wóldarza – zabezpieczenia przeciwpo-

wodziowego nie ma. Z pomocą miałyby przyjść Zbiornik Kotlarnia, który miałby pełnić funkcję przeciwpowodziową i retencyjną. – W chwili nawałnych deszczy gminę zalewa

rzeka Ruda, która jest krótka i płynie z bardzo zurbanizowanych miejsc jak Rybnik i Żory. Jakikolwiek opad powoduje nagłe wzrosty w tej rzece, która jest kręgosłupem tej gminy – podkreśla Paweł Macha.

I przypomina, że jest pomysł, aby wyżówkę ze Zbiornika Rybickiego przekierowywać do Zbiornika Kotlarnia, wzdłuż kolei piaskowej. – Zbiornik miałby mieć 24 mln m³ rezerwy powodziowej – wylicza, wskazując, że tym działaniem gmina Kuźnia Raciborska byłaby zabezpieczona przed ewentualną powodzią. – Co ważne realizacja tego zadania będzie rekultywacją terenu w Kotlarni, a nie budową Zbiornika w środku lasu. To naprawa środowiska, a nie degradacja – podkreśla Paweł Macha.

(mad)

^{*}Artykuł dostępny jest w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/168502.

Kiedy kursuje prom relacji Ciechowice-Grzegorzowice?

To pytanie, które często zadają nie tylko mieszkańcy gmin: Nędza i Rudnik, czyli tych miejscowości, które ta przeprawa łączy, ale również rowerzyści z całego regionu, chcący skorzystać z możliwości przedostania się ze swoim jednośladem na drugą stronę.

Gdzie sprawdzić, czy prom kursuje?

Sezon rowerowy się rozkręca, więc coraz więcej cyklistów wyjeżdża na ulice. Nierzadko na trasie wyprawy rowerowej pojawia się prom oraz ruiny mostu Ciechowice-Grzegorzowice. Problem pojawia się jednak w chwili, kiedy plany krzyżuje nieczynna przeprawa. Gdzie można sprawdzić, w jakie dni jest czynna?

Przeprawą zawiaduje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Tam zwróciliśmy się więc z prośbą o komentarz. Ryszard Pacer, rzecznik prasowy ZDW w Katowicach przypomina, że aktualne informacje o godzinach kurso-

wania promu znajdują się na stronie <https://www.agalrybnik.pl/przeprawa-promowa>. – Strona jest aktualizowana. Są to informacje pochodzące bezpośrednio od operatora promu działającego na nasze zlecenie. Oczywiście komunikat o wstrzymaniu kursowania informuje, że prom nie pływa. Dzieje się tak wtedy, gdy jest zbyt mały lub zbyt duży poziom wody na Odrze, a także, gdy rzeką spływa kra. Takie sytuacje sprawiają, że prom nie może być bezpiecznie użytkowany – tłumaczy rzecznik Pacer.

Trwa projektowanie

Przypomnijmy, pojawiają się nadzieje, że w końcu dojdzie do oczekiwanego od lat połączenia na powrót dwóch gmin Raciborszczyzny. IDOM Inżynieria, Architektura i Doradztwo z Wrocławia to firma, która wygrała przetarg ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach na zaprojektowanie nowego mostu. Firma z Wrocławia w part-



FOT. OOL

nerstwie z IDOM Consulting, Engineering, Architecture z Hiszpanii zadanie wykonuje za 2 mln 405 tys. zł (brutto). Przedmiotem tej inwestycji jest budowa mostu nad rzeką Odrą wraz z odcinkiem drogi łączącej ul. Młyńską w Grzegorzowicach z ul. Raciborską w Ciechowicach. W ramach zadania planowana jest również budowa rond, chodników, ścieżek rowerowych oraz dróg lokalnych, stanowiących

dojazd do pól. Wykonanie projektu ma nastąpić do 15 grudnia 2021 r.

Ocalić od zapomnienia

Z drugiej zaś strony, działająca na terenie gminy Rudnik Fundacja Gniazdo (a wcześniej koło terenowe utworzone w ramach Stowarzyszenia Na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalium” z Bytomia) dąży, aby ruiny mostu Ciechowice – Grzegorzowice

nie zostały zapomniane. Od strony gminy Rudnik doprowadzili do oczyszczenia oraz zawieszenia tam tablicy informującej o historii tego miejsca. Tematem zainteresowali również Łukasza Konarzewskiego, Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, który wpisał obiekt do rejestru zabytków. W planach Fundacji jest utworzenie m.in. w tym miejscu platformy widokowej.

(mad)

W SKRÓCIE

PIETROWICE WIELKIE

Nabór trwa

Mieszkańcy gminy Pietrowice Wielkie mogą sięgnąć po dotację na usunięcie szkodliwego azbestu. Nabór prowadzony jest do 19 maja. Jak wyjaśniają w gminie, projekt współfinansowany jest ze środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, a także Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Szczegóły znajdują się na gminnej stronie internetowej.

ŁUBOWICE

Konno przez Łubowice

To już trzyletnia tradycja. W sobotę 22 maja, przy ruinach pałacu w Łubowicach odbędzie się procesja św. Urbana połączone z zawodami zaprzęgowymi (single, pary) i zawodami w siodłach. Rozpoczęcie o godzinie 11.00 krótkim nabożeństwem, później przejazd wioskami a na koniec (ok. godziny 13.30) zawody w formie dobrej zabawy rywalizacji. – Nie zabraknie również adrenaliny – zapowiadają organizatorzy.

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Bandyci napadli na młode małżeństwo. Męża potraktowali nożem, żonę uprowadzili

Brutalny napad nieopodal Rybnika, poszukiwania uprowadzonej kobiety oraz sprawców, utarczki burmistrza Raciborza z radnymi o podatki, a także proboszcz, którego nie mogą nachwalić się parafianie - to tylko część tematów artykułów, które ukazały się w „Nowinach Raciborskich” w maju 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie.

Wojciech Żołneczek

RACIBÓRZ • 18 maja 1911 r.

Zatrucie krwi i samobójstwo

Z Raciborskiego. Towarzysz ślusarki Hoschylki w Bienieszowie* zdrapał sobie małą krosteczkę na twarzy, wskutek czego nastąpiło zatrucie krwi, któremu uległ.

Chałupnik Pluschke w Pietrzacinie* powiesił się w stodole, podczas gdy jego żona była w kościele.

Męża poranili, żonę uprowadzili

Z Rybnickiego. W czwartek rano szło pewne młode małżeństwo z Rybnika do Chwałowic. W parku miejskim

napadło je 3 rzezimieszków i poranili męża nożami ciężko, a młodą kobietę uprowadzili ze sobą w las. Wszelkie poszukiwania policyj za uprowadzoną i za rzezimieszkami pozostały dotychczas bez skutku.

Śmierć na pogrzebie

Wodzisław. Podczas pogrzebu zmarł we wtorek po południu nagle ks. dziek. Welticke, ruszony paraliżem.

* Mowa o Beneszowie, obecnie w Czechach.

** Dawna nazwa Pietraszy-na.

RACIBÓRZ • 23 maja 1911 r.

Do więzienia za kłusownictwo

Izba karna w Raciborzu skazała szewca Łukasza Sniechotę na 3 lata więzienia za kłusownictwo i inne wykroczenia. Współoskarżonych Jakuba Bohma i jego żonę Maryannę i piekarza Józefa Hakubę, wszystkich z Ludgierzowic*, pow. raciborski, uwolnić od winy i kary.

Powódź

Wskutek przybrania wody w austriackiej części wzniósł się stan Odry bardzo znacznie i dochodzi niemal stanu z roku 1903. Stan wody wynosił w końcu ubiegłego tygodnia blisko 7 metrów, nie dziw więc, że wszystkie grunty, położone w nizinach, zalane są wodą.

Areszt dla fryzjera

Racibórz. Przyaresztowano tu fryzjera Schwarzera z Rybnika, ściganego listem gończym za sfalszowanie dokumentów.

Gdzie można kąpać się w Odrze?

Racibórz. Kąpanie się w Odrze jest tylko w kąpieliskach w pobliżu cukrowni dozwolone. Zwłaszcza dzieci należy

ostrzegać, aby się nie kąpały w miejscach odległych, gdzie łatwo o nieszczęśliwy wypadek.

Robotnik zginął na kopalni

Czernica, pow. rybnicki. W tutejszej kopalni zgnieciony został przez dwa wózki robotnik Paweł Wranik z Brzezia. Zmarły był jedyną podporą swojej sędziewej matki i dlatego też został w tym roku zwolniony od służby wojskowej.

Złodziej schwytany

Baborów. Przyaresztowano tu seminarystę Franciszka Mende'go, ściganego listami gończymi za kradzież i odstawiono go do więzienia w Głubczycach.

Podpalacz trafił za kratki

Żory. Pod zarzutem podpalenia w kwietniu zagrody chałupnika Koniecznego w Pniewku przyaresztowano robotnika W. i odstawiono do więzienia w Żorach.

* Dziś Ludgierzowice – wieś w Czechach, nieopodal Opawy i Hulczyna.

Włamanie do kantoru

Racibórz. W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się złodzieje do kantoru kupca Szczyrby w Opawskiej ul. Dobrze się obłowili, bo wpadło im blisko 900 mk. w ręce.

Z rady miejskiej

Racibórz. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej przyszedł pod obrady etat miejski na rok 1911/12. Dochody z podatków i innych źródeł oraz wydatki ustanowiono na 1,329,100 mk. Magistrat żądał podwyższenia podatków komunalnych o 10 proc., lecz rada miejska obniżyła w etacie rozmaite pozycje, tak że podatki w tym roku pozostaną jeszcze te same, to jest 200 proc. od państwowego dochodu i 100 proc. od obrotowego.

Rada miejska tam gdzie ciało było za długie, ucięła nogi, a gdzie było za krótkie, wyciągała je tak długo, aż wypełniło całe łóżko

Było to tylko w ten sposób możliwe, że - jak się pierwszy burmistrz żartobliwie wyraził - rada miejska tam gdzie ciało było za długie, ucięła nogi, a gdzie było za krótkie, wycią-

gała je tak długo, aż wypełniło całe łóżko. Dalej zaznaczył pierwszy burmistrz, że w tym roku można będzie jeszcze usunąć mieszkańcom ten kielich goryczy, ale w roku przyszłym ze względu na konieczną milionową pożyczkę na kanalizację podwyższenie podatków będzie nieuniknionem. Ładne widoki!

Podrożenie biletów na kolejce

Racibórz. Tutejsza kolejka postanowiła od 1. czerwca podwyższyć cenę biletów o 1/2 fen. za kilometr z Raciborza do Gliwic i z powrotem. Już tak mało ludzi używa kolejki, z wyjątkiem wycieczkowiczów w niedzielę, a jeżeli teraz mają być bilety podrożone, to kolejka prawdopodobnie wyjdzie na tem, jak Zabłocki na mydle.

Ku przestrodze.

Podczas wielkich upałów latową porą nie trzeba pić zimnej wody, gdy się jest zgrzanym. Niezastosowanie się do tej przestrogi przyprawiło w Zninie o śmierć 40-letniego robotnika Felczyna. Będąc zgrzanym, napił się zimnej wody, rozchorował się natychmiast i zmarł po kilku dniach wskutek zapalenia organów wewnętrznych. Śmierć żywiciela swego opłakuje liczna rodzina. Także w Raciborzu zmarł onegdaj pe-

wien uczeń gimnazjalny po napiciu się zimnej wody w zgrzanym stanie.

Z Raciborskiego. Stolarz Ignacy Himel z Baborowa, bawiać w Polsk. Krawarzu*, wyratował trzyletniego tonącego chłopca.

Taki ksiądz to skarb (korespondencyja)

Z parafii pstrąskiej, pow. rybnicki. Od przeszło półczwarta roku mamy tutaj nader gorliwego duszpasterza w osobie Przew. ks. prob. Hahnela. Chociaż jest rodowitym Niemcem, nie możemy się na germanizację skarżyć. Wprawdzie zaprowadził u nas raz na miesiąc niemieckie kazanie, ponieważ atoli jest ks. kapelan do pomocy, mamy przeto sposobność słuchać każdej niedzieli po rannej Mszy św. krótsze nauki, a po sumie kazanie polskie, z wyjątkami pierwszej niedzieli miesiąca, w której pierwsza nauka jest niemiecka. Zaprowadził też nam tutaj niektóre bractwa kościelne, młodzieńców i panny zgromadził pod sztandarem Niepokal. Dziewicy, a znając ujemną stronę ludu, że skłonny jest do trunków alkoholycznych i chcąc założyć bractwo wstrzemięźliwości, urządził tutaj misję św., podczas której głosili nam Wiel. OO. Franciszkanie po trzy kazania dziennie przez cały tydzień. Za jego

staraniem został w ubiegłym roku kościół nasz pięknie malowany. Żebyśmy zaś w zimie zanadto nie odczuwali zimna, jest kościół wyłożony nowymi chodnikami. Własnym kosztem ufundował ołtarze boczne M.B. Rodzicielki i św. Barbary, a obecnej wiosny został kościół nasz obsadzony w odpowiedniej odległości kwitnącymi krzakami, co się nie mało przyczyni do ozdoby kościoła jak i cmentarza (...)

Za wszystkie trudy (...) wyrażamy Przewiel. ks. Proboszczowi serdeczne Bóg zapłać i zanosimy gorące prośby do Boga, aby nam go jeszcze długo przy zdrowiu zachować raczył.

Wdzięczni parafianie

Pogrzeb kapłana

Wodzisław. Wczoraj odbył się pogrzeb ś.p. ks. dziek. Welticke'go. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Laska z Pszowa, żałobną mowę polską wygłosił ks. prob. Robota z Ruptów, niemiecką ks. prob. Boidol z Radlina. R. i. p.

Aresztowanie Woryny

W Dolnym Świerkłańcu, pow. rybnicki, przyaresztowano pod zarzutem podpalenia inwalida Worynę i wycużnika Kubiczka, których wspólne domostwo spaliło się onegdaj rano.

* Mowa o Krowiarkach.

Najtańsze źródło zakupu wózków dziecięcych
w znanym wielkim wyborze i elegancją wykonaniu
od 6-85 mk.
Wystawa bez przerwy
400-500 wózków dziecięcych.
Skład słynnych wózków
dziecięcych Brennabera
z fabryki braci Reichstein
w Brandenburgii.
Olbrymi wybór
modnych wózków
sportowych po zadziwiająco niskich cenach.
Glücksman & Rehnitz, Racibórz.
Obszerne cenniki wózków dziecięcych, wózków sportowych, krzesełek franko i bezpłatnie.

Louis Bartenstein,
Racibórz, Rynek 2
[polecane kompletne]
wyprawy
dla dzieci
od najtańszych
do najkosztowniejszych
po niskich cenach.

I LIGA

(PZPN)

XXX kolejka (14/16.05.2021)

GKS Jastrzębie – Stomil Olsztyn	2:0 (0:0)
Górnik Łęczna – Odra Opole	1:1 (0:0)
Miedź Legnica – GKS Tychy	2:3 (0:2)
Chrobry Głogów – Zagłębie Sosnowiec	1:0 (1:0)
Arka Gdynia – Resovia Rzeszów	1:0 (1:0)
Korona Kielce – GKS Bełchatów	3:0 (3:0)
Widzew Łódź – Termalica Nieciecza	1:1 (1:0)
Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź	2:3 (1:0)
Radomiak Radom – Sandecja Nowy Sącz	3:0 (1:0)

Zaległy mecz XXIV kolejki (12.05.2021)Radomiak Radom – Termalica Nieciecza **0:1** (0:1)**TABELA**

1. Termalica Nieciecza	29	60	52:24
2. Radomiak Radom	30	56	41:19
3. GKS Tychy	30	56	41:23
4. Arka Gdynia	29	52	42:27
5. ŁKS Łódź	30	51	52:34
6. Górnik Łęczna	30	49	41:26
7. Miedź Legnica	29	43	42:32
8. Odra Opole	30	43	30:33
9. Chrobry Głogów	29	42	33:39
10. Widzew Łódź	30	41	27:32
11. Sandecja Nowy Sącz	29	40	38:41
12. Korona Kielce	30	38	26:39
13. Puszcza Niepołomice	29	34	28:37
14. Stomil Olsztyn	30	29	27:45
15. Resovia Rzeszów	30	28	23:39
16. GKS Jastrzębie	30	28	26:43
17. Zagłębie Sosnowiec	30	23	27:41
18. GKS Bełchatów	30	20	23:46

Zaległe mecze XXV, XXVI i XXVIII kolejki (19.05.2021)

Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów (śr 19:00), Puszcza Niepołomice – Miedź Legnica (śr 20:00), Arka Gdynia – Sandecja Nowy Sącz (śr 17:40).

XXXI kolejka (21/23.05.2021)

GKS Bełchatów – Radomiak Radom (pt 17:40), Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie (sb 12:40), GKS Tychy – Termalica Nieciecza (sb 12:40), Stomil Olsztyn – Puszcza Niepołomice (sb 17:00), ŁKS Łódź – Górnik Łęczna (sb 19:08), Odra Opole – Miedź Legnica (sb 19:45), Arka Gdynia – Widzew Łódź (nd 12:40), Resovia Rzeszów – Korona Kielce (nd 19:05), Sandecja Nowy Sącz – Chrobry Głogów (nd 19:10).

A KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XXIV kolejka (15/16.05.2021)

Radlin – Ochojec	1:0 (1:0)
Kleszczów – Żory	0:0
Mszana – Wilchwy	8:1 (5:0)
Jejkowice – Nowiadom	4:0 (1:0)
Boguszowice – Jankowice	1:1 (0:0)
Bełk II – Orzepowice	3:1 (0:1)
Baranowice – Rydułtowy	1:2 (0:2)
Szczekowice – Grabownia-Golejów	3:1 (1:0)

TABELA

1. Jejkowice	21	51	78:22
2. Rydułtowy	21	49	58:21
3. Bełk II	21	40	53:40
4. Mszana	21	39	55:24
5. Radlin	21	39	45:25
6. Żory	21	36	42:38
7. Ochojec	21	35	57:31
8. Jankowice	21	32	58:57
9. Boguszowice	21	31	63:56
10. Baranowice	21	31	36:36
11. Orzepowice	21	24	48:66
12. Nowiadom	21	23	54:59
13. Grabownia-Golejów	21	21	41:71
14. Szczekowice	21	13	27:83
15. Kleszczów	21	11	22:56
16. Wilchwy	21	6	22:74

XXV kolejka (22/23.05.2021)

Mszana – Radlin (sb 17:00), Wilchwy – Szczekowice (sb 17:00), Grabownia-Golejów – Bełk II (sb 17:00), Orzepowice – Kleszczów (sb 17:00), Nowiadom – Boguszowice (sb 17:00), Jankowice – Baranowice (sb 17:00), Rydułtowy – Ochojec (sb 17:00), Żory – Jejkowice (nd 17:00).

PUCHAR POLSKI

(ŚLĄSKI ZPN)

Mecze I rundy (12/15.05.2021)

LKS Krzyżanowice – MKS Myszków	0:3 (0:3)
Pniówek Pawłowice – Ruch Chorzów	3:1 (2:1)
Szombierki Bytom – Rekord B-B	0:1 (0:1)
Kuźnia Ustroń – Górnik Zabrze II	1:4 (0:2)
<i>Wolny los: ROW Rybnik, Orzeł Łęka, Unia Dąbrowa Górnica, Unia Kalety.</i>	

ZAPOWIEDZI**Mecze ćwierćfinałowe (19.05.2021)**

ROW Rybnik – Pniówek Pawłowice (śr 18:00), MKS Myszków – Orzeł Łęka (śr 18:00), Unia Kalety – Rekord Bielsko-Biała (śr 18:00), Unia Dąbrowa Górnica – Górnik Zabrze II (śr 18:00).

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XXXI kolejka (15/16.05.2021)

Ruch Chorzów – ROW Rybnik	5:0 (1:0)
Pniówek Pawłowice – Miedź Legnica II	3:1 (1:1)
Polonia-Stal Świdnica – Stal Brzeg	2:6 (0:3)
MKS Kluczbork – Rekord Bielsko-Biała	1:3 (0:2)
Piast Żmigród – Lechia Zielona Góra	3:0 (0:0)
Warta Gorzów Wlk. – Polonia Nysa	0:0
Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry	2:2 (1:1)
Zagłębie Lubin II – Foto Higiena Gać	6:1 (2:1)
Ślęza Wrocław – Polonia Bytom	1:1 (0:1)
Górnik Zabrze II – pauza	

TABELA

1. Ruch Chorzów	30	80	80:23
2. Polonia Bytom	29	65	66:33
3. Ślęza Wrocław	30	64	76:29
4. Pniówek Pawłowice	29	59	54:33
5. Zagłębie Lubin II	30	47	57:36
6. Rekord Bielsko-Biała	29	43	54:41
7. Stal Brzeg	29	42	54:42
8. LKS Goczałkowice	29	42	49:44
9. Lechia Zielona Góra	29	42	40:41
10. Górnik Zabrze II	29	37	48:48
11. Gwarek Tarnowskie Góry	29	36	46:58
12. MKS Kluczbork	30	34	45:63
13. Warta Gorzów Wlk.	30	32	32:46
14. Miedź Legnica II	29	31	36:50
15. Piast Żmigród	30	29	44:52
16. ROW Rybnik	29	28	36:56
17. Foto Higiena Gać	29	26	40:71
18. Polonia Nysa	29	21	32:66
19. Polonia-Stal Świdnica	30	17	35:92

XXXII kolejka (22.05.2021)

Miedź Legnica II – LKS Goczałkowice (sb 13:00), ROW Rybnik – Warta Gorzów Wielkopolski (sb 17:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – Pniówek Pawłowice (sb 17:00), Stal Brzeg – Ruch Chorzów (sb 17:00), Polonia Bytom – Zagłębie Lubin II (sb 17:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Górnik Zabrze II (sb 17:00), Polonia Nysa – MKS Kluczbork (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała – Piast Żmigród (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – Ślęza Wrocław (sb 17:00), Polonia-Stal Świdnica – pauza.

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXVII kolejka (15/16.05.2021)

Owsiszcze – Zawada	1:0 (0:0)
Gorzycy II – Belsznica	2:3 (2:0)
Krzyżkowice – Gamów	4:1 (2:0)
Markowice – Pietraszyn	2:1 (1:0)
Zabelków – Adamowice	6:0 (3:0)
Górkę Śląskie – Ruchów	10:2 (4:1)
Lyski – Pszów	5:0 (3:0)
Pstrązna – Grzegorzowice	0:0 (0:0)
<i>mecz przerwany w 75 minucie z powodu naruszenia nietykalności cielesnej sędziego</i>	
Czyżowice II – pauza	

TABELA

1. Belsznica	22	53	87:41
2. Grzegorzowice	20	52	85:23
3. Lyski	21	41	83:31
4. Pietraszyn	21	41	63:41
5. Owsiszcze	22	41	57:39
6. Markowice	22	37	45:44
7. Krzyżkowice	21	35	69:36
8. Górkę Śląskie	22	34	55:46
9. Adamowice	22	32	51:56
10. Gorzycy II	22	29	60:56
11. Gamów	21	25	42:57
12. Pstrązna	21	23	50:76
13. Zabelków	22	22	48:54
14. Zawada	22	22	32:59
15. Pszów	22	21	49:57
16. Czyżowice II	21	19	43:79
17. Ruchów	22	3	19:143

XX zaległa kolejka (19.05.2021)

Czyżowice II – Pstrązna (śr 18:00), Owsiszcze – Krzyżowice (sb 13:00), Grzegorzowice – Zabelków (sb 15:30), Pietraszyn – Pstrązna (sb 17:00), Belsznica – Krzyżkowice (sb 17:00), Adamowice – Gorzycy II (nd 15:00), Gamów – Górkę Śląskie (nd 15:30), Zawada – Lyski (nd 16:00 w Syryni), Ruchów – Owsiszcze (nd 17:00), Markowice – pauza.

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)

Pszów – Czyżowice II (sb 13:00), Grzegorzowice – Zabelków (sb 15:30), Pietraszyn – Pstrązna (sb 17:00), Belsznica – Krzyżkowice (sb 17:00), Adamowice – Gorzycy II (nd 15:00), Gamów – Górkę Śląskie (nd 15:30), Zawada – Lyski (nd 16:00 w Syryni), Ruchów – Owsiszcze (nd 17:00), Markowice – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI kolejka (15/16.05.2021)

Kuźnia Raciborska – Markowice	3:1 (3:1)
Pietrowice Wielkie – Nędza	0:4 (0:1)

TABELA

1. Nędza	4	12	28:2
2. Markowice	4	6	27:8
3. Kuźnia Raciborska	4	6	13:21
4. Pietrowice Wielkie	4	0	1:38

VII kolejka (23.05.2021)

Nędza – Markowice (nd 11:00), Kuźnia Raciborska – Pietrowice Wielkie (nd 11:00).

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXVII kolejka (12/16.05.2021)

Unia Turza Śl. – Radziechowy-Wieprz	1:1 (1:0)
Iskra Pszczyna – Odra Wodzisław Śl.	3:4 (2:2)
Tychy II – Unia Książenice	5:2 (2:1)
Orzeł Łęka – Decor Bełk	1:5 (0:2)
Spójnia Landek – Czaniec	1:0 (1:0)
Jedność Przyszowice – Kuźnia Ustroń	4:0 (1:0)
Rozwój Katowice – Drzewiarz Jasienica	1:1 (1:1)
Podbeskidzie B-B II – Czechowice	1:3 (1:3)

Zaległy mecz XIII kolejki (12.05.2021)Radziechowy – Czechowice-Dziedzice **1:3** (1:0)**TABELA**

1. Odra Wodzisław Śląski	26	64	76:33
2. Spójnia Landek	25	50	67:26
3. Unia Książenice	26	48	46:41
4. Decor Bełk	26	45	50:38
5. Tychy II	26	43	69:45
6. Unia Turza Śląska	26	42	55:43
7. Rozwój Katowice	26	38	48:36
8. Drzewiarz Jasienica	25	38	35:39
9. Kuźnia Ustroń	26	37	44:51
10. Czaniec	26	35	37:50
11. Czechowice-Dziedzice	26	34	42:40
12. Podbeskidzie B-B II	26	33	55:46
13. Orzeł Łęka	26	27	36:48
14. Jedność Przyszowice	26	26	27:54
15. Radziechowy-Wieprz	26	23	27:52
16. Iskra Pszczyna	26	11	26:84
17. Odra Centrum Wodzisław	16	18	29:43

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)

Rozwój Katowice – Czechowice-Dziedzice (sb 11:00), Spójnia Landek – Iskra Pszczyna (sb 15:00), Unia Turza Śląska – Czaniec (sb 17:00), Odra Wodzisław Śląski – Kuźnia Ustroń (sb 17:00), Decor Bełk – Radziechowy-Wieprz (sb 17:00), Jedność Przyszowice – Orzeł Łęka (sb 17:00), Drzewiarz Jasienica – Unia Książenice (sb 18:00), Tychy II – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (nd 12:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XVIII kolejka (15/16.05.2021)

Gólkowice – Rowień	2:1 (1:0)
Szczerbice – Kamień	4:1 (2:0)
Stanowice – Dębieńsko	4:0 (1:0)
Czuchów – Gotartowice	1:4 (1:0)
Godów – Krostosowice	1:1 (0:1)
Kokoszycy – Odra Wodzisław Śląski II*	3:0 (wo)

TABELA

1. Stanowice	15	40	65:12
2. Kokoszycy	15	34	42:32
3. Gólkowice	15	28	29:23
4. Gotartowice	15	27	33:20
5. Szczerbice	15	26	48:23
6. Krostosowice	15	23	32:25
7. Rowień	15	16	34:43
8. Czuchów	15	13	34:47
9. Godów	15	12	32:53
10. Dębieńsko	15	8	20:63
11. Kamień	15	3	9:48
12. Odra Wodzisław Śl. II*	15	25	48:37

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XIX kolejka (22/23.05.2021)

Krostosowice – Szczerbice (sb 16:00), Rowień – Kokoszycy (sb 17:00), Stanowice – Czuchów (sb 17:00), Dębieńsko – Gólkowice (nd 17:00), Kamień – Gotartowice (nd 17:00), Godów – pauza.

JUNIORZY STARSII A1

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIX kolejka (15/16.05.2021)

Gólkowice – Wilchwy	1:2 (1:1)
Jankowice – Jejkowice	1:5 (1:4)
Czerwionka – Baranowice	2:4 (0:1)
Forteca Świerklany – Kamień	8:1 (4:0)
Unia Racibórz – Orzepowice	12:1 (7:0)
Krzyżanowice – Mszana	
<i>(mecz przełożony na 26.05.2021, śr 18:00)</i>	

TABELA

1. Jejkowice	17	44	75:18
2. Unia Racibórz	17	42	120:23
3. Wilchwy	17	37	63:33
4. Forteca Świerklany	17	33	67:22
5. Krzyżanowice	16	33	47:22
6. Czerwionka	17	29	68:41
7. Mszana	16	25	35:34
8. Jankowice	17	23	29:64
9. Baranowice	17	16	31:63
10. Gólkowice	17	13	29:64
11. Orzepowice	17	6	20:84
12. Kamień	17	3	16:115
13. Radlin*	13	22	49:42
14. Rymer Rybnik*	13	7	17:41

*Drużyny wycofane przed rundą wiosenną.

XX kolejka (22/23.05.2021)

Kamień – Jankowice (sb 10:00), Krzyżanowice – Unia Racibórz (nd 10:00), Wilchwy – Mszana (nd 10:00), Jejkowice – Orzepowice (nd 10:0

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

• Tartak do wynajęcia, 607-356-934

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej, tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. zł bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

• Młode małżeństwo z dzieckiem kupi dom w Raciborzu lub okolicy. Rozpatrzmy każdą ofertę. Tel. 697-762-595.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Racibórz Ostróg od zaraz wynajmę kawalerkę kompletnie wyposażoną, 26 m kw., czynsz 750 zł + media wg wskazań liczników, kaucja 1000 zł, 883-180-153.

• Wynajmę mieszkanie przyzakładowe 25 m kw. umeblowane, czynsz 400 zł + media + kaucja, Krowiarki, tel. 607-356-934.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Pomocnika, konserwatora zakładu szukam soboty 1/2 etatu, rencista, soboty zlecone, Krowiarki, tel. 607-356-934.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się starszą, samotną osobą w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 570-339-443.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Usługi murarskie, tynkowanie ręcznie, kafelkowanie, wykonywanie gładzi i płyt kart.-gips., murowanie domów, docieplenie, 694-944-933.

• Usługi budowlane, tynki zwykłe dekoracyjne, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachelodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufit, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn-pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZWIERZĘTA

• Oddam za darmo w dobre ręce dwa roczne kociaki (wysterylizowane) biały i czarny z białymi skarpetkami. Za dwa tygodnie, jak podrosną, będzie jeszcze 5. Tel. 502-759-682.

832 PSY CZEKAJĄ NA ADOPCJĘ!
1 394 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...

Nie kupuj,
adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Kościuszki 32 A czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Dziennikarze:

Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machrecki, d.machrecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Ośliszły, j.osliszly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl
OFERUJEMY:
✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✓ zamawianie kursów na czas
✓ wynajem kierowców
✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard e! Maestro

PRACA
w Niemczech
i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Monteurs auf Zeit

Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

Wakacje z końmi
2021

KLUB JEŹDZIECKI aquaBrax

ZAPEWNIAMY

- Pełne wyżywienie
- Wykwalifikowana kadra
- Zakwaterowanie w domkach kempingowych
- Nadzór Kuratorium Oświaty
- Ubezpieczenie NNW

W PROGRAMIE:

- Lekcje jazdy konnej
- Zajęcia teoretyczne (z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
- Zajęcia sportowe i rekreacyjne
- Zajęcia artystyczne
- Zajęcia praktyczne (nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
- Konkursy
- Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne)
- Basen
- Dyskoteka, ognisko
- Przejazdźka bryczką
- Lekcje woltyżerki i lonżowania koni

TURNUSY

I	28.06 - 07.07.2021
II	12.07 - 21.07.2021
III	26.07 - 04.08.2021
IV	09.08 - 18.08.2021
V	21.08 - 30.08.2021

kolonie 2100 za turnus | 10 dni
półkolonie 1800 za turnus | 10 dni

Klub Jeździecki AquaBrax Szymocice, ul. Boczna 2, 47-440 Nędza/Szymocice

INFORMACJE I ZAPISY ✉ marketing@braxton.pl ☎ 32 415 75 85

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

- ▶ **Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej
- ▶ **Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
- ▶ **Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- ▶ **Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
- ▶ **Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
- ▶ **Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
- ▶ **Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
- ▶ **Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
- ▶ **Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
- ▶ **Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- ▶ **Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
- ▶ **Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG
- ▶ **Szpitalny punkt pobrań krwi**
tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649
- ▶ **Gabinet psychologiczny**
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych
- ▶ **Poradnia nefrologiczna**
- ▶ **Poradnia chorób metabolicznych**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

ul. Jana Kasprzowicza 1
47-400 Racibórz

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Dla osób spod znaku Barana poszukujących swoich drugich połówek ten tydzień będzie pełen niespodzianek. Osoby będące w związku mogą liczyć na wiosnę w uczuciach.

BYK 21.04 – 20.05

Wykorzystaj ten tydzień na pozamykanie zaległych spraw w pracy. W miłości sporo nowych wyzwań. Zadbaj o swoje zdrowie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Ten tydzień będzie obfitował w bardzo miłe i dość zaskakujące chwile. Uda się zrealizować długo odkładane plany wyjazdowe. W finansach tym razem warto zaryzykować.

RAK 22.06 – 22.07

W tym tygodniu miłość zapuka do twoich drzwi. Nowe uniesienia dodadzą Ci skrzydeł również w zadaniach zawodowych. Szef to doceni.

LEW 23.07 – 22.08

Bardzo dobry okres dla Lwów, które rozpoczynają nowe relacje partnerskie. Pod koniec tygodnia czeka Cię miła kolacja biznesowa. Pamiętaj by wykorzystać wszystkie swoje atuty.

PANNA 23.08 – 22.09

Bardzo dobry okres na odnowienie starych przyjaźni i miłości ze szkolnych lat. Spotkanie klasowe, które pokazuje się w kartach jest dla Ciebie bardzo dobrą motywacją na wyjaśnienia, które powinny paść wiele lat temu.

WAGA 23.09 – 22.10

Spróbuj zaskoczyć partnera w tym okresie. Nie myśl o czymś bardzo spektakularnym, ale po prostu zrób coś, co będzie lekko niekonwencjonalne. Czas zaplanować wakacje!

SKORPION 23.10 – 21.11

Kroki, które podejmiesz w tym tygodniu będą miały ogromny wpływ na twoją przyszłość zawodową. Skup się na pracy. Szykuje się przyptyw wielkiej gotówki.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Bardzo pozytywny czas dla osób spod znaku Strzelca. Miłość kwitnie, jest zaskakująca i pozytywnie nieobliczalna. Trudno będzie się teraz skupić na pracy, ale na szczęście szef jest wyrozumiały.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Wspañiaty czas dla Koziorożców, początki wiosny bardzo dobrze wpłyną na relacje partnerskie. W tym tygodniu zaskoczenie będzie odgrywać zasadniczą rolę. Nowym wyzwaniom zawodowym sprostasz bardzo szybko.

WODNIK 20.01 – 18.02

Bardzo dobry czas na spotkanie swojej drugiej połówki, rozglądaj się dookoła. Nie zawsze dostrzeżesz idealnego partnera, ale ważne, że chcesz go zobaczyć. Szykuje się udany wyjazd weekendowy.

RYBY 19.02 – 20.03

Rozpoczyna się tydzień obfitujący w dość ciekawe zwroty akcji. W uczuciach – totalne zaskoczenie. W pracy – propozycja, która wreszcie pozwoli Ci stanąć na nogi.

opracował Rosarius • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

HUMOR

W wagoniku kolejki na Kasprowy
turysta konwersuje z góralem:

- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
- A to by było.... trzeci raz w tym tygodniu..

– Na Saharze.
– E, baco, kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...
– No, teraz to już pustynia.

😊 😊 😊

W kolejce stoją 6-letni syn i ojciec. Przed nimi stoi gruba baba – tak że 150 kg minimum. Synek mówi do ojca:

– Tato, patrz jaka ta baba jest ogromnaaaa...

Ojciec się zaczerwienił, głupio mu

się zrobiło i mówi:

- Synku, nie można tak mówić o ludziach.
- Ale ona jest taka gruuubaa... nigdy nie widziałem takiej grubej baby.
- Dobrze, ale to niegrzecznie w ten sposób mówić o innych.

W tym momencie kobiecie przy pasie odzywa się komórka – pi, pi, pi...

A synek z przerażeniem:

- Tato! Uważaj! Będzie cofać!

☺ ☹ ☺

Żona do męża:

- Zobacz, ja muszę pracować, prasować, sprzątać, nigdzie nie mogę wyjść, czuję się jak Kopciuszek.

Mąż na to:

- A nie mówiliśmy, że ze mną będziesz ci jak w bajce?

☺ ☹ ☺

Żona do męża:

- Wiesz, dziś jak przechodziłam w przedpokój to zegar spadł tuż za mną...

Mąż:
– Zawsze się spóźniał...

☺ ☹ ☺

W restauracji rodzina posila się promocyjnym obiadem. Zostaje sporo jedzenia, więc ojciec prosi kelnera:

– Czy może pan nam zapakować te resztki? Wzielibyśmy dla pieska.

– Hurrrrrr! – woła Jasio – Będziemy mieć pieska

☺ ☹ ☺